Nr. 298 (z dod. por.). Dnia 28 października. Środa. Dnia 16 (28) października 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— Zarząd okręgowy warszawski Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Do kasy zarządu okręgowego warszawskiego Rossyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża za czas od 7-go do 12-go października r. b. wpłynęło ofiar na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem rs. 1,798 kop. 40, a mianowicie:

„Od właściciela fabryki maszyn K. Poszepnego rs. 10, od Konstantego Łukaszewicza rs. 4 kop. 45, od komisarza do spraw włościańskich pow. wołkowyskiego, gub. suwalskiej rs. 79, od składu osobistego progimnazjum męzkiego w Pinczowie rs. 7, od dymisjonowanego pułkownika S. A. Maleckiego rs. 1, Pawła Szudibina rs. 1, Juljana Fijałkowskiego rs. 2, pułkownika A. Birszert rs. 5, oficerów 4-go bataljonu warszawskiej piechoty fortecznej rs. 9 kop. 29, od oddziałów wojskowych i zakładów garnizonu fortecy Brześć Litewski rs. 267 kop. 74, pani Depp rs. 1 kop. 20, pani Mitrofanowej rs. 1 kop. 20, A. Weiss rs. 1 kop. 50, niewiadomego kop. 30, sędziego pokoju 13-go okręgu m. Warszawy rs. 4, naczelnika i członków sztabu 8-ej dywizji piechoty rs. 10, naczelnika i niższych stopni warsztatów warszawskiej komendy inżenierskiej rs. 4 kop. 66, urzędujących w warszawskim zarządzie okręgowym intendentury rs. 82 kop. 39, zarządu powiatowego rypińskiego rs. 2 kop. 74, prof. W. J. Bielejewa rs. 3 kop. 90, pułkownika W. A. Medyńskiego rs. 3, Konstantego Grabowskiego rs. 1, oficerów i urzędników 2-go bataljonu warszawskiej piechoty fortecznej rs. 7 kop. 93, warszawskiego klubu russkiego rs. 1,000, p. o. naczelnika zielewskiego oddziału pocztowego Gąsiorowskiego rs. 3, p. o. naczelnika oddziału pocztowego chorzelskiego A. A. Boczyńskiego rs. 1, niższych stopni sztabu 4-ej brygady saperów rs. 4 kop. 10, Andrzeja Turkowskiego rs. 10, oficerów 30-go połtawskiego pułku piechoty rs. 270.

Nadto wpłynęło w przedmiotach: od urzędnika kantoru warszawskiego Banku Państwa S. M. Łukowskiego, obraz olejny na płótnie „Sielanka" w ramach złoconych, wartujący według deklaracji rs. 40 i 10 egzemplarzy jego dzieła „O rozmaitych rezultatach kuracji" wartości kop. 50 egzemplarz, od pani Kołyszko palto na wacie dla dziewczynki, kaftanik na wacie i kaftan flanelowy dla chłopca oraz kołdra letnia."

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej przy kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w ciągu całego dnia jutrzejszego odprawione zostanie solenne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień nabożeństwa nieszporów niema. Nabożeństwo to odprawone zostanie ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sprawa zamianowania arcybiskupa Granu i prymasa Węgier po śmierci zgasłego przed półrokiem kardynała Simora zbliża się ku rozwiązaniu. Pół roku żarliwych zabiegów, krzyżujących się intryg, obłudnych kompromisów kończy się prawdziwą—niespodzianką. Jak dowiedziała się po za kulisami ściśle przestrzeganej tajemnicy urzędowej *Neue freie Presse*, przyszłym prymasem węgierskim zostanie mnich zakonu oo. benedyktynów, opat najbogatszego klasztoru węgierskiego w Martinsbergu, zasłużony historyk narodu, Klaus Vaszary.

Kto znał przebieg całej kampanji współzawodnictw, która toczyła się pomiędzy Budapesztem, Wiedniem i Rzymem, poruszając wszelkie sprężyny i wpływy, ten niepomału zdziwić się musiał, widząc wydobywającą się nagle z podziemia postać nieznanego mnicha, dalekiego od wirów i prądów politycznych, na widownię rozgrywającego się wśród przeróżnych zawikłań dramatu. Przewidywano powszechnie, że arcybiskupem Granu i prymasem Węgier będzie arcybiskup erlawski, dr. Wawrzyniec Szamasza; silne poparcie w najwyższych sferach znajdował również biskup Wielkiego Waraździnu, Szlauch. I cóż się stało?

Biskup Szamasza w epoce Kolomana Tiszy należał do opozycji i nie taił się z temi usposobieniami antirządowemi, pisząc pamiętny swój memorjał do ministra wyznań, Augusta Treforta. Od półtora roku pasterz djecezji erlawskiej pojednał się wszelako z rządem i w głośnej sprawie chrztów protestanckich stanął po jego stronie wbrew nieprzejednanym protestom kardynała Simora, ośmielonego zagrzewającemi listami papiezkiego sekretarza stanu, Rampolli. To zniechęciło Rzym do biskupa Szamaszy i gdy rząd węgierski zapytał poufnie Watykanu, czy nominacja tego dostojnika duchownego na prymasa Węgier byłaby przyjemną, uchylono jego kandydaturę, oświadczając w sposób równie poufny, że wszelka inna nominacja byłaby przyjemniejszą.

Tutaj wdał się w sprawę i hr. Kalnoky, wskazując na międzynarodowe znaczenie wyboru. Węgry posiadają trzech kandydatów w łonie świętego kolegium; traf zrządził, że wszyscy trzej, a mianowicie arcybiskupi Granu, Kaloczy i Zagrzebia—Simor, Haynald i Michajlowicz w ostatnich czasach pomarli, a katedry ich dotąd nieobsadzone. Tymczasem wielkim krokiem zbliża się konklawe. W razie zgonu Leona XIII-go Węgry nie miałyby ani jednego przedstawiciela swoich interesów kościelnych w świętem zgromadzeniu, które przystąpiłoby do naznaczenia Głowy kościoła. Wybór przeto nowego prymasa, z którego godnością połączony jest kapelusz kardynalski, nagli, niepodobna zaś ani na chwilę przypuszczać, aby Ojciec św. wbrew swemu przekonaniu przyozdobił kapeluszem kardynalskim biskupa Szamaszę, gdyby rząd węgierski uparł się przy jego nominacji.

I oto, z jakiej kolebki krzyżujących się interesów i względów wyłoniła się niespodziewanie kandydatura opata Vaszaryego! Ogół węgierski nie zna go prawie, w Budapeszcie widują czasem tę smukłą, blado-kościstą postać sześćdziesięcioletniego starca o czarnych, palących oczach w izbie magnatów, do której należy od lat kilku, jako opat Martinsbergu. Zresztą słynie z uczoności i miłosierdzia.

WAŻNE ODKRYCIE.

Delegowany przez Cesarski warszawski uniwersytet profesor dr. Teodor Wierzbowski odbywał w ciągu ubiegłych wakacyj podróż do kilku wybitniejszych księgozbiorów.

Rezultat wycieczki był nader owocny: los szczęśliwy pozwolił mu dokonać ważnego odkrycia fragmentu rękopisu najstarszej polskiej biblji, noszącej miano Szaroszpatackiej v. biblji królowej Zofji.

Zanim o samem odkryciu powiemy, w kilku słowach należy przypomnieć znaczenie rękopisu biblji.

Jest to, po Psałterzu Florjańskim, najstarszy zabytek języka polskiego, a pierwszą wiadomość o nim w końcu zeszłego wieku podał hr. Tekeli w dziele swem *Reise durch Ungarn*.

Dopiero znacznie później przekonano się, że w mieście Szarosz-Pataku na Węgrzech w miejscowej bibljotece znajduje się pergaminowy rękopis biblji królowej Zofji, ostatniej małżonki Władysława Jagiełły, dla której Andrzej z Jaszowic w r. 1454-ym biblję z łacińskiego tekstu przetłumaczył, a Piotr z Radoszyc przepisał.

Po dokładnem odcyfrowaniu starożytnego rękopisu przekonano się, że jest on zdefektowany, lecz i to co było, prof. Małecki wydał w r. 1871-ym na 730 stronicach, zachęcając badaczów do poszukiwań brakujących kart biblij, rozumie się, o ile one mogłyby jeszcze istnieć.

Kiedy w czerwcu r. b. podczas bytności profesora Wierzbowskiego w Pradze czeskiej, wicebibljotekarz Muzeum, p. Adolf Patera opowiadał, że widział we Wrocławiu w bibljotece miejskiej urywek polski jakiegoś większego pomnika, dr. W. miał niejasne przeczucie, że to będzie fragment biblji szaroszpatackiej.

Pośpieszył więc do Wrocławia, gdzie po rozwiniętej kwerendzie, dzięki uprzejmości urzędników bibljoteki, dr. Wierzbowski otrzymał kartę pergaminową, z której odrazu można się było przekonać, że przeczucie nie zawiodło.

Fragment zawiera urywek proroctw Jeremjasza, koniec XIII-go i początek XIV-go rozdziału.

Wygląd karty pergaminowej, według relacji prof. Wierzbowskiego, jaką złożył uniwersytetowi i szczegółowo opracował dla wydawnictwa prac filologicznych kasy Mianowskiego, niezbicie dowodzi, że karta pochodzi z Biblji szaroszpatackiej, porównanie zaś podobizn z wzorami pisma, podanemi przez prof. Antoniego Małeckiego, wskaże każdemu, że fragment pisany był ręką pisarza, od którego pochodzi największa część ocalałego rękopisu biblji, mianowicie karty 95—185. Był nim, według przypuszczenia prof. Małeckiego, ów Piotr z Radoszyc, który, jak świadczy Turnowski, pisał dla królowej Zofji biblję, tłumaczoną na język polski przez Andrzeja z Jaszowic.

Oto dosłowny tekst fragmentu, jako próbka odnalezionej karty. Prof. Wierzbowski przepisał całość ze ścisłem zachowaniem pisowni, zmieniając, albo raczej kładąc tylko znaki przestankowe i rozdzielając wyrazy, mylnie razem napisane:

PROROK JEREMIAS.

.... y kaplani gego y proroki i wszitki
bidlycyele ierusalemske opylstwe-
m a rozpódzó ge Mósza od brata
swego y oczcza y sini spolu mowy
pan. Nye opvszczó, any posziczó, a-
ny syó smylvió, abich nye rospó-
dzil gich. Slisz ye vszyma a poslv-
chaycye, nye wiviszaycie syó, bo
pan mowy! gest. Wzdaycye pa-
nv bogv waszemv slawó, drze-
wyey nysz syó zaczymy [1]) a pyrwey
nysz syó vraszó nogy wasze o go-
ri zacymyone [2]). Czekacz bódzecye
szwyatla a poloszi ió w cyenyv
szmyerci a w zaczymyenyv [3]). Ge-
stly jego nye bódzecye sliszecz, w
skricyv plakacz bódze dvsza ma,
a od oblycza pichi placzócz, plaka-
cz bódze a wywyedze oko me lzó,
bo ióto gest stado bósze. Rzecy [4]) k-
rolyowy a panviócey: pokorzcye
syó a syedzcie na szemy, bo sstópila
gest z glowi waszej korona sla-
vi waszey. Myasta wasza, gesz to
só na polvdnye, zawarta só, a nye,
ktobi odwarl. Przenyesyon gest
wszitek dom Judzski przenyesye-
nym swyrzchowanim, podnyesz-
cye oczi wasze a wydzcye ti, gysz
gydó od polnoci. Gdze gest stado,
geszto gest dano tobye, dobitek
wiborni twoy. Czso rzeczesz, gdisz
czó nawyedzó, bosz ti ge navcil
przecywo sobye. A nawyodlesz ge
na twó glowó. Zaly só bolescy cye-

(kolumna 2)

bye nye vdróczili jako nyewya-
stó poradzaióczó? Gestly rzeczesz
na swem syerczv, przecz my só
prziszli tito rzeczi? Prze wyeliko-
szcz zloszczi twey odkryli syó sro-
motne rzeczi twe. Mosze-by mv-
rzyn przemyenycz scoro swó, abo
pardus to szwyerzó przemyeny
syercz swó? Y wi bódzecye mocz

[1]) zaćmi (*y* po *c* jako znak zmiękczenia).
[2]) zaćmione.
[3]) zaćmieniu.
[4]) rzeknij.

Norddeutsche allgemeine Zeitung mówiąc o pogłoskach, jakoby ksiądz Jażdżewski miał zostać arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, powątpiewa, aby kwestja osoby była już rozstrzygniętą, to pewna wszakże, iż wybór padnie na prałata polskiej narodowości.

Otrzymano bliższe szczegóły o wymordowaniu francuzkiej wyprawy Crampela, która z Ubanghi (dopływ Konga) wyruszyła do jeziora Czad. Crampela zgładzono w najhaniebniejszy, zdradziecki sposób w El Kuté (8° półn.). Przebywał on od miesiąca w tej wsi mahometańskiej, kędy go zatrzymano pod pozorem oczekiwania na instrukcje sułtana Wadai. Crampel nie przeczuwał tragicznego końca, gdy pewnego dnia osaczono go i zażgano. Miał on przy sobie tylko dziewięciu senegalczyków i jednego tuarega; tych pojmano. Reszta oddziału, licząca około stu ludzi, znajdowała się pod dowództwem Biscarrata o 100 kilometrów w tyle; zmasakrowano ich w M'Poko. Ocaliła się tylko straż tylna, która w porę jeszcze cofnęła się do Banqui. W ręce mahometańskie dostały się wszelkie zapasy, jako to: 30,000 nabojów, 35 karabinów odtylcowych, 500 kilogramów prochu, 60,000 kapsli itd.

Pomiędzy Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej a nowym rządem chilijskim przyszłoby do groźnego zatargu, gdyby ten ostatni rychło nie uznał winy ulicznego motłochu w Valparaiso, który wraz z majtkami chilijskimi rzucił się na przechadzających się spokojnie po ulicach miasta marynarzy pancernika amerykańskiego „Baltimore", zabił na miejscu jednego z nich, Regana, a innych poranił. Komendant okrętu, Shley, doniósł telegraficznie swojemu rządowi o wypadku, poczem konsul amerykański w Santjago, Egan, otrzymał instrukcję zażądania niezwłocznie satysfakcji lub—paszportów. Nie wątpić, że nowy rząd chilijski ubolewa nad brutalnem nadużyciem *mobu* i z pełnem zadosyćuczynieniem lenić się nie będzie.

Z Chin donoszą o ponowieniu się dreszczów rewolucyjnych. W mieście Thema, położonem w prowincji Fukir, podniósł rokosz niejaki Chen, który na czele 2,000 ludzi głosi detronizację panującej dynastji Ta Chingów. Wśród barbarzyńskich scen zdobyto naprzód wielkie kopalnie soli, a potem i samo bezsilne miasto.

Br. Z.

Ceny mięsa w blizkiej przyszłości.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że wzrost dobrobytu wyraża się nietyle powiększeniem spożycia chleba, jak raczej zwiększeniem konsumcji mięsa.

Kraj tutejszy należy z pewnością do miejscowości w Europie, w których spożycie mięsa jest niesłychanie nizkie, jeżeli nie najniższe. Na nizkość przeciętnej konsumcji na głowę ludności oddziaływają wioski i osady, które dotąd mięso uważają za zbytek, rzadko na ich stołach się pojawiający. Natomiast Warszawa, Łódź i kilka innych miast fabrycznych spożywają artykułu tego ilości stosunkowo znaczne, należy on tu do środków codziennej żywności rzemieślników i wyrobników i chyba tylko ludzie w nędzy zostający nie jedzą go raz na dzień przynajmniej.

Tegoroczny niedobór odnosi się przeważnie do dwóch ziemiopłodów, mianowicie do żyta i do kartofli. Otóż te dwa produkty są materjałami, z których niemal wyłącznie pędzono okowitę, a odpadki wypędu, t. j. wywary stanowiły główną treść paszy, na której wykarmiane bywały woły, na spożycie Warszawy i miast fabrycznych przeznaczone.

Stwierdzony licznemi doniesieniami niedobór kartofli, choćby nawet dalej nie sięgał, musi oddziałać na ograniczenie czynności gorzelni krajowych. Zupełnie nieczynnych będzie prawdopodobnie nie więcej nad kilkanaście; ale również może nie więcej nad kilkadziesiąt gorzelni utrzyma wypęd okowity w granicach lat dawniejszych, pozostałe, t. j. jakie trzysta gorzelni mniej więcej, będą się widziały zniewolone bądź skócić okres kampanji gorzelniczej, bądź też zamiast dwóch lub trzech zacierów dziennie ograniczyć się do jednego.

Obie te okoliczności znakomicie zmniejszą ilość produkowanej w zwykłych latach paszy wywarowej.

Opas wołów stanowi u nas dotąd część gospodarstwa dodatkową. Przeważna ilość wywarów nawet w latach normalnych oddawaną bywa krowom, owcom i wołom roboczym, a tylko część zbywająca od potrzeb stale utrzymywanego inwentarza obracaną jest na wypas wołów, bądź to własnością majątku będących, bądź też stawianych na stajni przez handlarza, który wywar zadzierżawił. W roku bieżącym tej właśnie części wywarów zabraknie i można z góry zapewnić, że tuczenie wołów zostanie w doniosły sposób ograniczonem.

Tutejszokrajowa produkcja mięsa stoi dotąd na stopniu niesłychanie nizkim, rozmiary jej są bardzo szczupłe i nie sądzimy, aby w żywieniu Warszawy więcej nad 15% stanowić miała. Ponieważ jednak woły produkcji krajowej przychodzą wyłącznie niemal w miesiącach: lutym, marcu i kwietniu, względnie do tego trzymiesięcznego okresu spożywczego zajmuje ona o wiele doniośléjsze stanowisko. Gdybyśmy ocenili prawdopodobny niedobór dostaw we wzmiankowanej epoce tylko na 20%, to według zasady Grzegorza Kinga, z tej jednej racji mięso mogłoby się podnieść w cenie o 80%.

Główne dostawy wołów przecież na targ prazki pochodzą nie z Królestwa, lecz z czarnoziemnych gubernij Cesarstwa. Tam wypas zimowy prowadzi się na wywarach lub na wytłokach buraczanych; gorzelnie pędzą okowitę z żyta i z melasy.

Otóż, gdy wszystkie gorzelnie, na życie oparte, muszą być w tym roku nieczynne, woły opasane być mogą wyłącznie w majątkach, posiadających cukrownie lub zakupujących większe ilości wytłoków, oraz w majątkach, pędzących okowitę z melasy.

I tam więc, t. j. w głównych ogniskach produkcji mięsa w Cesarstwie, przewidywać trzeba w r. b. znaczny niedobór towaru mięsnego, niedobór tem większy, że oprócz Petersburga, Moskwy i Warszawy, Odesa na wywóz do Konstantynopola znacznych ilości wołów potrzebować będzie.

Jeżeli przewidzenia nasze są ugruntowane, to deficyt na targu warszawskim snadno do 30%, wzrosnąć może, a według tabelki wyżej cytowanego ekonomisty Kinga niedobór, wynoszący 30% podnieść może cenę w stosunku 160%.

Wprawdzie obliczenia Kinga odnoszą się do zboża, nie do mięsa, wprawdzie tabela jego może być uważana za przedawnioną i nieodpowiednią stosunkom świata, posiadającego całe sieci kolei, gdybyśmy wszakże nawet przepołowili cyfry przez Kinga podane, zawsze dojdziemy do wniosku, że niedobór 30-procentowy w dostawach mięsa wywoła jego podrożenie znaczne, wynieść mogące 50% do 80%.

Już w roku ubiegającym w wielkim poście Petersburg zakupywał na rynku warszawskim poważne ilości zadnich ćwierci wołowych i zapotrzebowaniem swojem podniósł hurtową cenę 1 funta mięsa z 9 kop. na 12 kop. t. j. o 33%. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że żądanie to objawiać się będzie corocznie, a to z racji, że w okresie wielkiego postu rzeźnicy petersburscy nie mają gdzie umieszczać przednich części wołów, które u nas, wśród licznej ludności żydowskiej, po umiarkowanych cenach zawsze na zbyt liczyć mogą, że inaczej mówiąc, lepiej kalkuluje się rzeźnikom petersburskim zakupić w Warszawie, bodaj drogo płacąc, same zadnie mięso, aniżeli sprowadzać do Petersburga całe woły i ponosić straty skutkiem braku popytu w wielkim poście na mięso przednie, nabywane wyłącznie przez klasy niższe, ściśle postu przestrzegające. O ile to zapotrzebowanie i w r. b. się objawi, oczywiście może ono przyczynić się do tem większego podrożenia mięsa.

Stoimy w tej chwili wobec faktu na pozór dziwnego, że gdy wszystkie niemal artykuły spożywsze znakomicie w porównaniu z r. z. zdrożały, mięso utrzymuje się w tej samej cenie, prawie nawet staniało. W sprzedaży detalicznej płaci się ono obecnie 12 kop., w hurcie 10 do 11 kop. Bardzo być może, że za tydzień, za dwa, za trzy tygodnie ceny te jeszcze się obniżą i, że zniżka trwać będzie, dopóki *wół z trawy* zasilać będzie jatki warszawskie.

Atoli ten objaw przechodniej taniości już sam w sobie niesie grozę przyszłej drożyzny. Tanio jest, bo gospodarstwa wyprzedają się z bydła, bo partje wołów, o które lat minionych ubiegały się gorzelane gospodarstwa, obecnie mniej lub więcej niedopasione idą prosto do szlachtuza.

Lecz dni cen nizkich dla mięsa są prawdopodobnie już policzone; w parę tygodni po nastaniu mrozów, gdy dostawa wołów na letniej paszy wygłodzonych, skończy się, należy przewidywać podniesienie się cen mięsa, które zajść może dalej, niż to przewidujemy, jeżeli gorzelnie i rolnicy krajowi wogóle nie przyjdą tu z pomocą, jeżeli jednem słowem nie da się wynaleźć kombinacji, którаby krajową produkcję wołów opasowych w tym roku zwiększyła lub przynajmniej utrzymała na poziomie lat dawniejszych.

O tych to właśnie kombinacjach pomówimy w rozdziale następnym.

Rolnik.

Cykliści łódzcy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Łódź, 24 października 1891-go r.

W dniu 23-im b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa cyklistów łódzkich. Doniosłość rozstrzyganych kwestyj i wybory nowego prezesa i komitetu wpłynęły na ożywienie zebrania.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, p. Stanisława Lorenca, odczytano sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa, który wykazuje po dzień zebrania 1,100 rs. gotowizny; wyścigi tegoroczne dały dochodu brutto 1632 rs., z czego po odtrąceniu 1574 rs. wydatków, pozostaje czystego zysku zaledwie 58 rs. 59 kop.

Po odczytaniu sprawozdań kasowych, które zebrani członkowie jednogłośnie uznali, zgromadzenie zatwierdziło projekt urządzenia w sali klubowej cukierni na czas zimowy, oraz projekt urządzenia balu publicznego lub wieczoru.

Kwestja lokalu zimowego pozostała na teraz nierozstrzygniętą.

Z rokiem bieżącym wyekspirował kontrakt dzierżawny z p. Selinem, właścicielem toru wyścigowego na Selinówce pod Łodzią.

Z powodu zmiany właściciela nowe warunki dzierżawy okazały się zbyt wygórowane, wskutek czego ogólne zebranie członków postanowiło nabyć place inne dla urządzenia własnego toru wyścigowego i w tym celu wybrało komitet specjalny, powierzywszy mu sprawę wyszukania i nabycia odpowiedniego placu w Łodzi, lub w jej pobliżu.

Ponieważ pertraktacje dzierżawne nie zostały całkowicie zaniechane a istnieje prawdopodobieństwo, iż plac Selinowiecki zechce nabyć jeden z zamożniejszych członków klubu, sprawę przeto nabycia innego placu na czas pewien odłożono.

W końcu posiedzenia odbyły się wybory przez tajne balotowanie na prezesa i członków komitetu, które dały rezultat następujący.

Sprawa wyboru prezesa Towarzystwa nie jest jeszcze zatwierdzona, na wiceprezesa wybrano pana Volkmana.

Po zrzeczeniu się p. Leona Krusche na stanowisko kapitana klubu cyklistów, jednogłośnie powołano p. Elrama.

Urząd kasjara obejmuje p. L. Krusche, na stanowisku sekretarza pozostaje p. Ehmer. Wreszcie godności gospodarza i inżenjera klubów powierzono pp. Kretschmerowi i Wład. Eckersdarfowi.

Po odbytych wyborach, członek p. Tobiazelli w imieniu całego klubu złożył serdeczne podziękowanie b. prezesowi p. St. Lorsuzowi, oraz komitetowi za gorliwe trudy i starania całoroczne około dobra i rozwoju stowarzyszenia, poczem o godzinie 1-ej po północy posiedzenie zamknięto.

Z rokiem bieżącym kończy się pięcioletnie istnienie klubu cyklistów w Łodzi.

W ciągu powyższego okresu czasu, sympatyczne stowarzyszenie sportowe zdołało rozwinąć się należycie.

Obecnie klub cyklistów łódzkich liczy 150 członków czynnych i honorowych, posiada pewną liczbę własnych maszyn wyścigowych najlepszej konstrukcji, własny budynek letni na dzierżawionym placu

---

dobrze czynycz, gdiszcye syó zlemv
navczily. I rosyció ge jako myrzwo, iaszto wyatrem biwa wschopyona na pvszczi. Tocz lyos
twoy a czóstka myari twey odemnye, mowy pan. Bosz zapomnyala mnye a dou [fala] [5]) we lsczy
[przeto] y ia obnaszilem byodra
twa przeczywo twarzi twey,
a vkazala syó nyesromyeszliwoszcz twa, czvdzolostwa twa a rzektanye twe . . . . [6])
nyeczistego twego. Na pagorkach
w poly wydzalem ganyebnoscy
twe. Byada tobye iervsalemye,
nye bódzesz oczyscyono pomnye.

Według poglądu prof. Wierzbowskiego, opartego na zestawieniu faktów, biblja królowej Zofji znajdując się poprzednio we Wrocławiu, tam była rozszarpaną i możeby w całości uległa zniszczeniu, jeśliby ktoś, ceniący zabytki starożytne, nie ocalił od zagłady tych resztek, które dzisiaj znajdują się w Szaro-Szpataku.

Kto nim był?—odpowiedź trudna, a zresztą kwestja mniejszej wagi.

Daleko ważniejszem byłoby odszukać inne brakujące fragmenty. Karta, odnaleziona przez prof. Wierzbowskiego, jest *in folio* i jako taka, wystarczyła po odwróceniu jej w poprzek na zewnętrzną okładkę do oprawy książki *in quarto*. Przypuszczać więc można prawie na pewno, że z czasem będzie możliwą rzeczą odszukać wiele jeszcze fragmentów, tj. kart, należących do tego samego kodeksu, należy tylko pilnie badać okładki starych książek z drugiej połowy XVI-go i z początku XVII-go wieku, zwłaszcza zaś znajdujących się w bibljotekach wrocławskich lub pochodzących z Wrocławia.

Vester.

[5]) Uzupełniono brakujące dwa wyrazy według biblji Leopolity.

[6]) W tem miejscu wytarte pismo; w biblji Leopolity są tu wyrazy: „sprosna złość"; w końcu wiersza znajdują się litery . . . . rzop, ale w takim razie rekonstrukcja byłaby trudna; chyba, że „sprosny swerzop" (świerzba).

trenowym, oświetlony elektrycznością, kompletne umeblowanie kilku sal klubowych, bilard, oraz kilka pism sportowych.

W ciągu pięciu lat istnienia zorganizował pięć wielkich wyścigów dorocznych, z których pierwsze na szosie, pozostałe zaś cztery na dzierżawionym torze selinowieckim.

Założycielem Towarzystwa był p. Reesigier, pierwszy prezes klubu cyklistów łódzkich.

Z. N.

Wystawa Kolumba.

W miarę zbliżania się chwili otwarcia wystawy powszechnej w Chicago, olbrzymie to przedsiębiorstwo coraz częściej, i słusznie, zajmuje uwagę świata całego.

Świeżo opuścili plac wystawy komisarze rządowi Anglji, Niemiec i Danji, pp. Heryk Wood i Jakub Dredge dla pierwszej, Wermuth dla drugiej i Emil Mayer dla trzeciej, którzy umyślną odbyli do Chicago wycieczkę, aby na miejscu dla krajów reprezentowanych przez siebie odpowiednie pozamawiać przestrzenie wystawowe i wszelkie inne załatwić formalności.

Wydzielony plac dla powyżej wymienionych trzech państw obejmuje: 265,000 dla Anglji, 210,000 dla Niemiec i 20,000 stóp kwadratowych dla Danji. Ta ostatnia nadto otrzymała 13,500 stóp kwadrat. pod uprawę roli.

Przedstawiono komisarzom plany zabudowań wystawowych, na których oznaczyli miejsca każdy dla siebie.

I tak np. dla siebie i kolonij swoich Anglja wyznaczyła w głównej budowli, pałacu dla przemysłu, w środku wielkiej halli przestrzeń 120,000, Niemcy 100,000, Danja zaś 12,000 stóp kwadratowych.

W innym olbrzymim budynku, w halli maszyn, zajęła Anglja po wschodniej stronie od głównego wejścia 40,000 stóp kwadratowych, podczas gdy Niemcy taką samą dla siebie wyznaczyły przestrzeń po stronie zachodniej.

Nadto państwa te zajęły: w gmachu dla elektryczności każde, t. j. Anglja i Niemcy, po 20,000 stóp kw.; w gmachu dla rolnictwa Anglja 25,000, Niemcy 15,000 i Danja 2,000 st. kw.; w pałacu sztuk pięknych w głównej galerji Anglja 20,000, Niemcy tyleż i Danja 6,000 stóp kw.; w gmachu górnictwa i hutnictwa Anglja 25,000, Niemcy zaś 10,000 st. kw. Oprócz tego, trzy wymienione tu państwa posiadać będą własne budynki wystawowe.

Wśród coraz nowych przedstawianych komitetowi wystawy projektów, zasługuje na wzmiankę projekt urządzenia wystawy polarnej. Utworzyło się już nawet stowarzyszenie, zamierzające wznieść budynek, przypominający kształtem i wyglądem górę lodową, w którym zamieszkałaby partja eskimosów wraz z reniferami, psami swojemi i całem zwyczajnem otoczeniem. Że wykonanie planu powyższego nie przedstawia zbytnich trudności, zdaje się więc, iż projekt wejdzie w życie.

Pytanie, gdzie mianowicie rodził się Kolumb, do tej pory nie doczekało się wyczerpującej odpowiedzi.

Nie mniej, jak sześć miast włoskich ubiega się o miano rodzinnego miasta wielkiego odkrywcy. Uczeni włoscy zbadaniem szczegółu tego żywo zajęli się ostatniemi czasy. Jakoż, zdaje się, przyszli do przekonania, iż miejscem urodzenia Kolumba nie Genua była, jak to powszechnie dotąd przyjmowano, ale drobne miasteczko *Bertola* (?).

Miejscowość ta zamierza wznieść pomnik wielkiemu swojemu obywatelowi i wysyła do Chicago delegata z dowodami i dokumentami historycznemi, sprawdzającemi, iż kolebką była Kolumba.

Zamiar wzniesienia na placu wystawowym wieży, w rodzaju wieży Eiffla, prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku. Zarząd parku, wyznaczonego na teren wystawy, orzekł, iż wszelkie na czas jej trwania wystawione budowle mają być po skończeniu jej usunięte. Że zaś zbudowanie wieży z wielkiemi połączone byłoby kosztami, których zwrot z zyskiem nie dałby się zapewne przez czas tylko trwania wystawy osiągnąć, wątpliwą jest zatem rzeczą, aby się znalazł przedsiębiorca, któryby się tak ryzykownego zadania podjął. Zresztą i bez wieży wystawa zapowiada się wspaniale.

Na cześć pamięci Kolumba stanąć ma w najludniejszej dzielnicy Chicaga gmach 16 piętrowy, który nosić będzie miano „domu Kolumba". Zbudowany zostanie kosztem miljona dolarów w stylu hiszpańskim.

Po obydwu stronach głównego wejścia wmurowane będą tablice bronzowe z napisami:

Po jednej stronie:

Zbudowano ku pamięci
Kolumba
w r. 1892-im,
w 400-ną rocznicę
odkrycia Ameryki.

Po drugiej zaś:

Krzysztof Kolumb,
urodzony w Genui r. 1435-go,
odkrył Amerykę d. 12-go października r. 1492-go.
Zmarł w Walladolid d. 20-go maja r. 1506-go.

Gmach powyższy wykończonym ma być na dzień 1-szy maja r. 1893 go.

(=)

— Jego Ekscelencja minister oświecenia hr. Deljanow wraz z członkiem rady ministerjum oświecenia Chruszczowem, kuratorem okręgu naukowego warszawskiego r. t. Apuchtinem i innemi towarzyszącemi mu osobami, przybył do Nowej Aleksandrji d. 21-go października, o godz. 8-ej wieczorem. Na dworcu w Iwangrodzie powitał go wice-gubernator lubelski rz. r. st. Sewastjanow, a w Nowej Aleksandrji dyrektor instytutu rz. r. st. Eysmont. Minister zajął mieszkanie w gmachu instytutu, a nazajutrz rano, po przedstawieniu się ciała nauczycielskiego był w cerkwi instytutowej, znajdował się na lekcji zootechnji, oglądał gabinety: botaniczny, zoologiczny i inne oraz laboratorja. Wyszedłszy następnie do okalającego gmach instytutu parku, zwrócił się do znajdujących przy głównej alei parkowej studentów z mową, w której z powodu zaburzeń zeszłorocznych zwrócił uwagę na szkodliwe następstwa pociągnięcia młodzieży przez różne z zewnątrz przychodzące przeciwrządowe prądy, zamiast słuchania dobrego i rozumnego kierunku swoich nauczycieli i na całą ich bezcelowość, a w zakończenia życzył im pomyślnego ukończenia kursu i dalszej pracy na pożytek ojczyzny i radość rodziców nie szczędzących żadnych, częstokroć ostatnich zasobów na kształcenie dzieci. Tegoż dnia Jego Ekscelencja zwiedzał fermę doświadczalną instytutu, kierownik której, prof. Budrin, pokazywał wysokiemu gościowi inwentarz, ulepszone narzędzia rolnicze i przybory gospodarstwa nabiałowego. Przed godz. 8-mą Jego Ekscelencja pojechał na dworzec kolejowy, dokąd przybyli też przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwo, profesorowie i studenci. Podczas przejazdu około koszar, orkiestry pułków Tulskiego i Bielewskiego grały marsza. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Dień*, obok pogłosek o projekcie utworzenia ministerjum rolnictwa, przytacza inny jeszcze projek organizacji oddzielnego ministerjum przemysłu i handlu.

= Według informacyj dzienników russkich, mają być znacznie rozszerzone warunki handlu pogranicznego.

= Do rady państwa wniesiono, jak donoszą dzienniki russkie, ostatecznie opracowany projekt reformy podatków kościelnych (dziesięciny) i publicznych w prowincjach nadbałtyckich.

= *Now. wr.* donosi, iż w Anglji wakują nieodebrane dotychczas spadki po następujących poddanych russkich: Nowickim, Pasierbskim, Pliskowskim, Szabelskim, Marji Gulkiewicz, Kiczyńskim, Kurnatowskim, Nowosielskim, Biernackim, Borochowiczu, Korwinie, Drużyńskim, Garcińskim i Annie Kacińskiej.

= Z powodu podrożenia cen artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, departament kolejowy zwrócił się, o czem już donosiliśmy, do zarządów kolei z zapytaniem, jakich środków zamierzają użyć, celem przyjścia z pomocą służbie i urzędnikom. Zarządy w odpowiedzi opracowywują rozmaite projekty, w trakcie atoli tych czynności spotykają się z zarzutem *Now. wr.*, iż zamierzona akcja pomocnicza oparta jest na danych urojonych. Celem odparcia gołosłownego zarzutu, jak się dowiadujemy, zarządy kolejowe składają departamentowi cenniki urzędowe magistratu, wykazujące, iż w porównaniu z r. z. ceny wspomnianych artykułów podniosły się o 20—40%.

= Na kolei wiedeńskiej rozpoczęto od kilku dni ogrzewanie wagonów w pociągach, kursujących wieczorem lub w nocy.

= Na północ od Warszawy na terytorjach gmin Młociny i Błonie, a pomiędzy wsiami: Wawrzyszewem, Gać (folwarkiem), Opuliny, Klaudynów (folwark), Babice i Luchtarew, Blizne, Groty, Górce, kolonją Koło, miasteczkiem Powązki i sąsiednim Parysowem znajdują się olbrzymie pola „Powązkowskie", mające około 6 wiorst długości, a szerokości 2½ (pomiędzy t. zw. górami Szwedzkiemi i wsią Górce) do 5-ciu pomiędzy Kołem i Wawrzyszewem. Do roku 1886 go odbywały się tam praktyczne ćwiczenia artylerji, obecnie zaś po przeniesieniu poligonu do Rembertowa, w przecięciu tych pól w kilku kierunkach szosami od kolonji Koło ze strony Parysowa i od Górki w stronę Opolina, oraz dwiema bocznemi i od Powązek ku folwarkom Gać i od Koła ku Grotom, pola te zostały prawie bez żadnego użytku, gdyż nawet sąsiedni wielki obóz powązkowski skasowano zupełnie. Z tego powodu na polach tych dozwolono bez żadnego ograniczenia dni i godzin korzystać z pastwisk włościanom okolicznym i czynszownikom wsi i kolonij. Pasza tam jest wszakże bardzo skąpa, gdyż są tu albo wzgórki piaszczyste albo błotne niziny.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że w d. 5-ym listopada r. b. upływa 25 lat od chwili zamianowania jenerał-lejtnanta bar. Medema gubernatorem gubernji warszawskiej i że z tego powodu podwładni jego zamierzają dzień ten obchodzić nabożeństwem.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość Jakuba Helfanda, handlującego w Warszawie przy ul. Dzielnej pod nr. 5-ym. Sędzią komisarzem upadłości mianowany został członek sądu K. Machlejd, kuratorem zaś adwokat przysięgły Korenfeld.

= Ciągnienie czwartej klasy loterji klasycznej Królestwa Polskiego trwać będzie dwa dni, a mianowicie d. 6-go i 7-go listopada, w tutejszym kantorze Banku państwa.

= W sobotę, tj. d. 31-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji V-ej, handlowej, którego program obejmuje: odpowiedź departamentu kolejowego na petycję sekcji V-ej w przedmiocie ujednostajnienia taryf na kolei wiedeńskiej i referat p. Bronisława Wernera w ważnej sprawie „O znaczeniu giełd zbożowych terminowych wobec nieurodzaju".

= Ulicą Trębacką w pobliżu domu pod nr. 7-ym z powodu robót kanalizacyjnych przejazd został ścieśniony.

= Władza edukacyjna udzieliła p. Stefanowi Miecznikowskiemu patentu nauczyciela gimnazjum i progimnazjum.

= Dyrektorem gimnazjum męzkiego prazkiego mianowany został Wodołagin, b. dyrektor szkoły realnej w Połtawie.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego, t. r. Apuchtin, powrócił z objazdu służbowego.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Rozmaitości daje jutro Sudermana „Honor".

* Operetka Millöckera „Wiceadmirał" grana będzie jutro po raz dziesiąty w teatrze Letnim.

* Panna Ella Russel przybędzie wkrótce na gościnne występy do Warszawy.

* Panna Busi udaje się w przyszłym tygodniu na szereg występów do Lwowa.

* „Królowa Saby" daną będzie po nad program repertuaru pojutrze w teatrze Wielkim.

* Teatr w ogrodzie Saskim zabezpieczony został od chłodu.

* Jutro odbędzie się koncert D. A. Sławiańskiego.

* Podania artystów, którzy w ostatnich czasach starali się o uzyskanie debiutów w operze warszawskiej, zostały już rozstrzygnięte.

Debiuty udzielone zostaną pani Dorio (Jopkiewiczowej) i pp. tenorowi Wołoszce i barytonowi Grąbczewskiemu.

* W nadchodzącym sezonie zimowym w teatrze Wielkim urządzony będzie koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego.

Na program złożą się utwory na orkiestrę, fortepjan, kwartet smyczkowy, wreszcie wyjątki z oper i baletu, do których muzykę napisał Żeleński.

Zbyteczna zapewniać, że koncert ten obudził żywe zainteresowanie się w sferach naszych muzyków.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 556, Rozmaitości 134 i Letnim 318.

= Ze sztuki.

* Dowiadujemy się, iż na ostatniem posiedzeniu komitet Towarzystwa sztuk pięknych wakujące stypendja wyznaczył następującym osobom z funduszu: Józefa Simlera—p. Kazimierzowi Pietrasowi, malarzowi, b. uczniowi klasy rysunkowej; z zapisu Ignacego Ciszewskiego—p. Konstantemu Laszczce, rzeźbiarzowi i z zapisu Heleny Korwin-Szymanowskiej—p. Aleksandrowi Brzostce, malarzowi, b. uczniowi klasy rysunkowej.

Nadto, chcąc przyjść z pomocą młodym ludziom, posiadającym wybitniejsze talenty w kierunku artystycznym, komitet udzielił z funduszów Towarzystwa zasiłków dla dalszego kształcenia się za granicą, następującym osobom: Stanisławowi Gierszewskiemu i Stefanowi Kani malarzom, na wyjazd do Monachjum i p. Leopoldowi Wasilkowskiemu, rzeźbiarzowi, na wyjazd do Paryża.

Obok tego p. Wawrzyniec Wachulski, rzeźbiarz, otrzymał zasiłek na przeciąg jednego roku na dalsze studja.

= Nowe organy.

W kościele Panny Marji na Nowem Mieście wzniesione zostały nowe organy.

Jest to dar jednego z kanoników tutejszych.

Koszt sprawienia tych organów wynosił rs. 2,250.

= Wykończanie kościoła.

W tych dniach zawieszone zostały na czas zimo-

wy roboty przy wykończaniu drugiej części kościoła św. Aleksandra.

Na rok przyszły, oprócz mniejszych robót, pozostało jeszcze wewnętrzne tynkowanie nowych ścian i wykończenie zakrystji.

Co zaś do robót artystyczno-rzeźbiarskich, mających zdobić górną fasadę, te w części już są na miejscu i jeszcze w r. b. będą ustawione.

= Nowa zabawa.

Bale, loterje, koncerty, rauty, słowem wszelkie zabawy, używane dotychczas jako środki zdobywania funduszów na rozmaite instytucje i cele dobroczynne, oddawna już utraciły urok nowości i bez jakichś nadzwyczajnych niespodzianek najczęściej zawodzą oczekiwania.

Ale od czegóż dobra wola i pomysłość—ani na jednej zaś ani na drugiej drowi Fritschemu nie zbywa, zwłaszcza gdy idzie o ukochane jego kolonje letnie—więc też dr. Fritsche szukał i znalazł coś rzeczywiście dla Warszawy nowego.

Nowością tą będzie *Journal parlé*, mający się wygłosić w sali ratuszowej w końcu listopada na rzecz kolonij letnich.

Dotychczas udział swój przyrzekli pp.: Kenig, Gawalewicz, Hajota, Junosza, Lubowski, Noskowski, Prus, Kazimierz Zalewski, a lista nazwisk tych codziennie jeszcze się pomnaża.

O ile nam wiadomo, p. Kenig odczyta artykuł treści politycznej (charakterystyka Bismarka), Lubowski mówić będzie o teatrze, Hajota zapozna słuchaczów z wrażeniami paroletniego pobytu w Afryce, a Noskowski wypowie swoje zdanie o muzyce kompozytora „Cavallerji rusticany”, Junosza odczyta nowelkę i t. d.

Tematy urozmaicone, wśród których każdy znajdzie przedmiot mogący go interesować, w powodzenie zatem *Journal parlé*, wątpić nie można.

= Kasa wzajemnej pomocy.

Artyści petersburscy nadesłali nam wczoraj statut swojego stowarzyszenia wzajemnej pomocy.

Jest to czwarte stowarzyszenie w sferze literacko-artystycznej, najmłodsze, ustawa bowiem zatwierdzona została w d. 20-ym maja r. b.

Z uwagi na szerzącą się lichwę władze rządowe słusznie popierają dążenia rozmaitych grup pracowniczych ku zabezpieczeniu bytu skierowane, to też byłoby wielce pożądanem, ażeby za przykładem Petersburga poszli i warszawscy artyści i literaci.

O muzykach nie wspominamy, ci bowiem posiadają już swoją kasę zabezpieczenia.

W Petersburgu np. sprawami literatów opiekują się trzy odrębne instytucje, z wielkiem powodzeniem funkcjonujące.

Nowa ustawa, o której mowa, jednoczy malarzy, rysowników i ilustratorów, ma zaś na celu nietylko podniesienie poziomu sztuki, lecz i zapewnienie członkom pomocy materjalnej.

Ustawa króciutka, bo zaledwie 25 §§ zawierająca, na dwóch kartkach drukowana, wybornie obejmuje całość spraw stowarzyszenia.

Jeszcze raz powtarzamy, iż wobec prądu chwili, artyści nasi i literaci oraz dziennikarze powinni corychlej wystąpić z inicjatywą, która bezwątpienia dozna przychylnego poparcia.

Los pracowników pióra w Warszawie zgoła nie jest zabezpieczony: dopóki siły i talent dopisują, wiąże się jakoś koniec z końcem, lecz i w tym nawet stanie rzeczy każda klęska losowa, jak: choroba, zgon w rodzinie itd., nieraz przez całe życie ciąży deficytem na budżetach literackich.

Zarobki są i są bardzo poważne, lecz niema kasy, któraby drobne z tych zarobków odsetki na czarną godzinę zbierała i zabezpieczała.

Korzysta z tego lichwa, lwi procent dochodów zabierająca.

Nie wątpimy, iż stosunki te prędzej lub później muszą być uregulowane i dlatego usiłowania wzajemnej pomocy najgoręcej popieramy.

= Sprawozdanie komisji.

Donosiliśmy w łamach naszego pisma, iż specjalna komisja, delegowana z Petersburga, po szczegółowych oględzinach wszystkich budynków, położonych w parkach: łazienkowskim, belwederskim i sieleckim, tudzież na placu Zamkowym, opracowała kosztorys gruntownej restauracji wszystkich budowli na wewnątrz i zewnątrz, nie pomijając konserwacji mebli i zabytków sztuki, znajdujących się w lokalach pałacowych.

Komisja, po kilkotygodniowej pracy, orzekła, iż restauracje te mogą być dokonane kosztem rs. 385,000.

Podług sprawozdania, koniecznem jest ułożenie w kilkunastu salonach nowych posadzek; następnie zmiana pewnej ilości belek spróchniałych u sufitów; schody drewniane mają być wszędzie zamienione na ogniotrwałe: kamienne lub żelazne, wszystkie piece, przerobione z polecenia b. zarządzcy pałaców do ogrzewania węglem kamiennem, mają być zastąpione nowemi piecami z urządzeniem do opału drzewem; restauracja stiuków, obrazów i mebli ma być powierzoną specjalistom.

Roboty rozpoczną się na wiosnę r. p., oprócz robót niecierpiących zwłoki, które uskuteczniono będą jeszcze w tym roku.

Najgłówniejszą robotą tegoroczną jest ochrona dachów od zaciekania, tudzież przebudowa kaloryferów i pieców w cieplarniach z urządzeniem do ogrzewania drzewem, albowiem użycie węgla kamiennego okazało się wielce szkodliwem dla roślin.

= Zajście.

W jednym z klubów tutejszych powstała „burza w szklance wody”.

Spowodowała ona, iż jeden z członków klubu wykreślił się z listy członków, a to dlatego, że zbyt swobodnie... rozmawiał przez telefon!...

Możnaby tym panom przytoczyć biblijne przysłowie: „a w własnem oku belki nie widział”...

Nie wchodzimy w szczegóły, sprawa to bowiem dla nas obojętna, lecz konstatujemy, iż członek klubu, dobrowolnie się wykreślający, zgoła nie jest gorszy od ogółu swoich towarzyszów.

Więcej powiemy: wolimy szczerość i otwartość, niż fałszywą pruderję...

= Osobliwość.

Jak wiadomo, roślina koński ząb, stanowiąca wyborną paszę dla inwentarza, nigdy u nas nie dojrzewa i nasienie corocznie się sprowadza głównie z Ameryki.

W tym roku, dzięki niezwykle ciepłej jesieni, koński ząb dojrzał w Komorowie pod Warszawą.

Trzy kaczany tej osobliwości nadesłano do naszej redakcji.

= Kwitnący kasztan.

W ogródku przy zbiegu ulic Solnej i Ogrodowej kasztan okrył się kwiatami oraz świeżemi liśćmi.

Chłodne powietrze ostatniej doby wątłych gości już zdołało zwarzyć.

= Przedłużenie ulicy.

Z powodu projektu sprzedaży składów bankowych, położonych przy ul. Nowogrodzkiej, właściciele posesyj w owej dzielnicy występują do magistratu z projektem przedłużenia ul. Składowej do Wilczej i dalej, co obecnie dałoby się dokonać tańszym kosztem, ponieważ place w owej okolicy nie są jeszcze zabudowane.

Niektórzy właściciele posesyj ofiarują bezpłatnie grunty na przedłużenie ulicy.

= Nowy targ.

Mieszkańcy ulic: Dzikiej, Muranowskiej, Gęsiej i znacznej części Nalewek nie mieli dotychczas targu i we wszystkie artykuły spożywcze musieli się zaopatrywać za Żelazną Bramą.

Niedogodności tej zapobiegają sukcesorowie Krolla, właściciele placów pod nr. 42-im przy ul. Dzikiej.

Na przestrzeni tej, dochodzącej do Nalewek, wynoszącej około 60,000 łok. kw., będzie założony jeden z najpiękniejszych w mieście bazarów.

Odpowiednie plany targu zostały już sporządzone i oczekiwaną jest w tym względzie decyzja magistratu.

= Inkrustacja drzewna.

Panna M., warszawianka, po skończeniu nauki specjalnej w paryzkiej szkole sztuki stosowanej do przemysłu, otwiera w naszem mieście kursy inkrustacji drzewnej.

Przemysł ten, za granicą mający rozległe znaczenie, u nas dotąd jest prawie nieznany.

= Na zimowe leże.

Właściciele łazienek kąpielowych na Wiśle już usuwają je do zimowej przystani w łasze.

Dla amatorów zimnej kąpieli pozostanie jedna łazienka w pobliżu parku.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod № 7-ym Janklowi Cwejszpornowi skradziono 200 rs. — Z mieszkania Władysława Chańskiego przy ul. Ogrodowej pod № 47 ym skradziono różną garderobę i drobne przedmioty wartości 130 rs. — Z mieszkania Zelika Rajchenberga przy ul. Brudnowskiej pod № 10-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 115 rs. — Zamieszkałej przy ul. Świętojerskiej pod № 12-ym Marjannie Kucharskiej skradziono garderobę i biżuterję, oraz 76 rs.; poszkodowana oblicza stratę na 150 rs.

= Bez gildji.

Inspekcja podatkowa znalazła w hotelu Europejskim potajemny skład wyrobów złotych i srebrnych, których właściciel, pruski poddany, Wilhelm Kann, nie opłacał należnej gildji.

Przedmioty, wartości około 10,000 rs., zabrano do rozporządzenia izby skarbowej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, przy budowie nowego domu pod № 51-ym przy ul. Wspólnej zdarzył się smutny wypadek.

Robotnicy: Jan Kruszewski i Jan Lewandowski, ustawiając drzwi na balkonie 1-go piętra, spadli z rusztowania; ciężkie drzwi na nich się zwaliły, a następnie uderzyły w plecy Wojciecha Woźniaka.

Wszyscy trzej ponieśli dotkliwe obrażenia, szczególnie zaś Woźniak, który ma uszkodzony krzyż.

Woźniaka, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, Kruszewski zaś i Lewandowski leczą się w swoich domach.

= Rozbiegane konie.

Na szosie, prowadzącej do Jabłonny, rozbiegały się konie, zaprzężone do wolantu, którym powoził właściciel, p. Teodor Wirtz.

Pomimo wysiłku powożącego, rumaki nie dały się zatrzymać i skręciwszy w bok, ekwipaż rozbiły.

Furman, Jan Silnicki, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał, a pan W. uległ złamaniu prawej ręki i otrzymał dotkliwe obrażenie prawego boku.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora Ludwika Pietraszewska, przyszedłszy do syna, konduktora, zamieszkałego na Kamionku, zaczęła wyrzekać na wszystkich ludzi, dodając, iż lepiej byłoby umrzeć.

Pietraszewski, widząc matkę rozdrażnioną, namawiał ją do zażycia kropli laurowych.

Staruszka, udając, iż się zgadza, wlała do kieliszka z wodą kwasu solnego i płyn ten wypiła.

Objawy otrucia wnet wystąpiły i jakkolwiek niebezpieczeństwo na razie odwrócono, stan zdrowia sędziwej kobiety, liczącej 77 lat wieku, jest groźny.

Rozstrój umysłowy był przyczyną rozpaczliwego zamachu.

= Podpalenie i pożar.

Pod № 80-ym przy ul. Dzielnej wszczął się pożar na strychu.

Ogień mieszkańcy stłumili, lecz znaleziono wyraźne ślady rozmyślnego podpalenia, wskutek czego zarządzono śledztwo.

Pod № 43-im przy ul. Chmielnej wynikł ogień również na poddaszu, ugaszony przez strażaków z 3-go oddziału.

Przed otwarciem.

Przez wczorajszy dzień członkowie komitetu budowy z przewodniczącym, senatorem Wiłujewem, dopełnili czynności odbioru rozmaitych urządzeń w Tworkach.

Protokuł odbiorczy nie został jeszcze podpisany i komitet zalecił przedsiębiorcom pewne braki lub niedokładności co najrychlej usunąć.

Druga komisja, która ma dać absolutorjum komitetowi budowy, również nieprędko czynności swe ukończy, to wszakże nie przeszkodzi otwarciu szpitala i przeniesieniu chorych, co ma nastąpić przed 15-ym listopada.

Już po wyjeździe komitetu wszystkie gmachy zwiedzał wczoraj naczelnik zakładów dobroczynnych, rz r. st. Waraksin, w towarzystwie kilku osób, a uprzejmym przewodnikiem w pokazywaniu wszelkich urządzeń był dyrektor, dr. Hardin.

Mnóztwo szczegółów przed nadejściem zimy nie będzie wykończonych, a przedewszystkiem splantowanie gruntu piaszczystego, po którym się brnie z trudnością. Aby w czasie zasp śnieżnych i błota udostępnić komunikację między gmachami, postanowiono ułożyć prowizoryczne chodniki z desek.

W przedmiocie przyjmowania chorych do Tworek w r. b. otrzymaliśmy następujące wiadomości. Projekt rozdziału na gubernje w stosunku do płaconego podatku nie jest dotąd stanowczo zatwierdzony, chociaż, według opinij osób kompetentnych, taki podział byłby najsprawiedliwszy i na przyszłość raz na zawsze każda gubernja wiedziałaby, ilu miejscami może rozporządzać.

Obecnie, według przybliżonego obliczenia, po przewiezieniu pacjentów ze szpitali Jana Bożego i pacjentek z Dzieciątka Jezus, będzie wakans *maximum* na 30 bezpłatnych miejsc i jest zamiar równomiernie podzielić te miejsca na wszystkie gubernje, czyli że wypadnie po trzy na każdą.

Należy jeszcze dodać, że te 30 miejsc przeznacza się wyłącznie dla mężczyzn, kobiecy bowiem oddział, po przewiezieniu 217 pacjentek od Dzieciątka Jezus, będzie w całości zapełniony.

Dopiero na jesieni roku przyszłego, gdy szpital Jana Bożego zostanie odrestaurowany i pewna liczba chorych tam się przewiezie, otworzy się wakans na jakie 250 miejsc bezpłatnych.

Nadto dr. Hardin zamierza urządzić około 100 miejsc płatnych po 30 kop. na dobę.

Obecnie w t. z. „czterdziestkach” i „dwudziestkach” ustanowiono płatne pomieszczenia w cenie od 22 do 27-iu rs. miesięcznie.

Różnica w opłacie zależy od rodzaju zajmowanych cel, większych wygód, a wreszcie najniższe ceny będą pobierane od urzędników.

Cały plan przewozu chorych został już w porozumieniu z zarządem kolei wiedeńskiej ułożony.

Pacjentki ze szpitala Dzieciątka Jezus będą w zamkniętych omnibusach przewiezione na stację towarową kolei wiedeńskiej, a chorzy ze szpitala Jana Bożego na stację nadwiślańską i koleją obwodową połączą się z pierwszemi na stacji towarowej wiedeńskiej.

Wagony z chorymi, nie dojeżdżając do Pruszkowa, zostaną na plancie wprost Tworek odczepione i obłąkani w specjalnych omnibusach najbliższą drogą przejadą do szpitala.

Otwarcie Tworek nie jest zależnem od kończenia czynności komisji odbiorczej, bo te mogą dłużej

potrwać, lecz brakuje dotychczas zapasów spiżarnianych i służba gospodarska nie jest zorganizowaną, co wszystko wymaga kilkunastu dni czasu i przewóz chorych opóźnia. *Sk.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go października, o godz. 1-ej po południu, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów, utrzymywanych w więzieniach warszawskich i w areszcie detencyjnym przy rządzie gubernjalnym, oraz osobno dla aresztantów, zamkniętych w więzieniu brzesko-kujawskiem; wadja są wymagane: na pierwszą dostawę 7,450 rs., a na drugą 960 rs.

— Do d. 30-go października zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przyjmować będzie podania o przyznanie wsparć z legatów Arnolda Wildera: 150 rs. dla pięciu biednych rodzin, posyłających dzieci swoje do szkół warszawskich, po 30 rs. dla każdej z wypłatą co pół roku po 15 rs.; 100 rs. dla ubogich rzemieślników; z zapisu małżonków Przepiórki 40 rs. dla dwóch biednych rzemieślników po 20 rs.; 30 rs. dla dwóch wdów po 15 rs.; 50 rs. dla ubogiej panny, wychodzącej za mąż.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 26-ym b. m.: „Roboty około ułożenia kamiennego cementowanego fundamentu pod budowę pomnika dla Mickiewicza zostały już ukończone. Teodor Rygier wyjechał do Rzymu, gdzie według ukończonych już modelów odlane zostaną z bronzu części oddzielne. Rzecz wielce charakterystyczna, iż od czasu zapadłej decyzji co do miejsca pod budowę, roboty idą naprzód z wielkim pośpiechem. — Staraniem wydziału krajowego, na grobie marszałka Galicji, ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza, na cmentarzu tutejszym postawiony będzie w tych dniach pomnik, raczej obelisk, z popiersiem zmarłego, wykonanem przez Tadeuszu Błotnickiego. — Technicy miejscowi interesują się obecnie kwestją tępienia grzyba drzewnego, którym zniszczony został niedawno zbudowany kosztowny gmach zarządu kolei skarbowych w Krakowie. Wszystkie belki, podłogi, odrzwia usuwać muszą, oraz wytępiać grzyb aparatami, z Berlina sprowadzanemi, które wyniszczyć mają zarodki sztuczną temperaturą do 150 stopni ciepła Celsiusza.—Wczoraj podczas nabożeństwa w kościele N. Panny Marji amatorowie pod dyrekcją p. Adolfa Steibetha wykonali wspaniałą mszę Gounoda na cześć św. Cecylji. Olbrzymi kościół przepełniony był nabożnymi. — W resursach tutejszych rozpoczyna się już sezon widowisk amatorskich. Na improwizowanych scenach coraz częściej pojawiają się istne talenciki dramatyczne, na szczęście nieposiadające wcale pretensyj do powiększania liczby „gwiazd” na teatralnym firmamencie.”

× **Daremna przezorność.** Wiadomo, jak testamentem swoim rozporządziła księżna Galliera miljonami, które syn jej odrzucił, zachowując sobie jedynie względnie skromną rentę. Młody ks. Robert zrzekł się tytułów i stanowiska, zmienił nazwisko na Ferrary, a przyjąwszy poddaństwo austrjackie, przebywa to w Salzburgu, to w Wiedniu. Troska wszakże matki i po śmierci jej otaczała opieką idealizmem nawskroś przesiąkniętego syna. Niedawno temu zmarł w Wiedniu hr. Brusatti, przyjaciel rodziny Galliera. Na parę dni przed śmiercią przesłał hrabia Ferrary'emu następującej treści list: „Ś. p. matka pańska powierzyła mi list otwarty, który w pięć lat po śmierci jej doręczyć miałem wedle adresu. Czuję wszakże, iż z każdym dniem opuszczają mnie siły i dlatego list ten już dziś posyłam panu. Treść jego jasna nie wymaga żadnych objaśnień z mojej strony.” List matki brzmiał: „Synu mój! Los człowieka często niezwyczajnym bywa. Nizcy pochodzeniem wybijają się na wyżyny życiowe, podczas gdy najpotężniejsi spadają nierzadko najniżej. O ile rachuby ludzkie pewnemi być mogą, przyszłość twoją zapewniłam, pozostawiając ci nadto kapitał do rozporządzenia na każde zawołanie. Jesteś tedy niezależnym, ale i młodym. W duszy twojej różne nastąpić mogą przewroty. Kapitał zatem wyczerpiesz może i nowych środków szukać będziesz potrzebował. Mogą zresztą zajść inne okoliczności, jakkolwiek się to nieprawdopodobnem wydaje, a ja ze swej strony pragnęłabym, abyś nigdy za groszem oglądać się nie wkrótce. W banku depozytowym w Rzymie złożyłam na imię twoje djadem brylantowy, najstarszą ze spuścizn rodzinnych. Szczegółowe rozporządzenie posiadają notarjusze: Eugenjusz Rouboux w Paryżu i Piotr Domans w Rzymie. Wybacz mi, że w trosce mojej matczynej dziś dopiero daję ci o tem wiadomość. Twoja matka.” Syn jednak, który nic do tej pory w trybie życia swojego nie zmienił, djademu, przedstawiającego wartość pół milj. fr., z depozytu nie podniósł i nieprędko chyba podniesie.

× **Oryginalne składy.** Niezwyczajne składy towarów pozakładała w Genewie pewna pomysłowa dama. Cały szereg wynajęła już lokalów i zaopatrzyła je różnemi przedmiotami, gdy oto na drodze jej stanęła policja. Kelnerka hotelowa, nazwiskiem Rozyna Weiss, służyła w ciągu trzech ostatnich lat we wszystkich niemal większych hotelach Genewy. We wszystkich najrozmaitszych dopuszczała się kradzieży, najmniejszego wszakże nie zwracając na siebie podejrzenia. Nigdzie nie bawiła długo i zmieniała miejsce, skoro tylko celu swego dopięła. Rozpoczęła rzemiosło swoje uprawiać od drobiazgów, jak: krawaty, książki i t. p.; później nie gardziła już sukniami, koronkami, pościelą, klejnotami. W początkach b. m., znajdując się bez miejsca, nocowała kolejno w dwóch zajazdach, okradłszy numery zajmowane przez siebie z pościeli. Przy ostatniej z tych kradzieży przyłapano ją i oto pokazało się, iż złodziejka wynajmowała w różnych dzielnicach miasta lokale, w których przechowywała liczne nabytki swoje. W jednym z nich znaleziono 34 paki, przedstawiające wartość 13,000 fr., w innym znowu w 9-iu pakach znajdowało się 200 prześcieradeł, papiery wartościowe, wyroby złotnicze i książki do nabożeństwa. Złodziejka zachowuje uporczywie w tajemnicy adres mieszkania swojego, policja zatem wciąż jeszcze nowych składów poszukuje.

× **Dziki przywilej.** W Londynie wydarzył się temi czasy fakt wielkiej doniosłości dla mieszkańców olbrzymiego miasta. Podróżny, pierwszy raz zwiedzający stolicę Anglji, niemałego doznaje zdziwienia, w różnych dzielnicach miasta napotykując ulice zagrodzone, strzeżone przez ludzi w liberjach. Zagrody te utrzymywane są na byłych granicach pól i łąk, należących do panów angielskich, a które z czasem weszły w obręb miasta i zostały zabudowane. Mimo nadzwyczajnej przeszkody w komunikacji ogólnej, jaką sprawiają owe szlabany i zapory, arystokracja pilnie strzegła zawsze i strzeże wielkopańskiego przywileju i zniesieniu zagród tych zawzięcie opierała się i opiera. Świeżo udało się nareszcie, choć w części usunąć niedogodności, zarząd miasta bowiem otrzymał akt parlamentu, orzekający zniesienie rogatek na terytorjum lorda Bedtworda, które udających się na trzy wielkie północne dworce Londynu zmuszały do uciążliwego nakładania drogi. Rozporządzenie to ludność stolicy przyjęła z wielkiem zadowoleniem. Jest nadzieja, iż wkrótce usuniętemi zostaną również rogatki księcia Westminstera w dzielnicy Belgravia.

× **Tajemnicza kradzież.** Donosiliśmy w swoim czasie o śmiałej kradzieży, dokonanej w konsulacie rumuńskim w Konstantynopolu, gdzie z lokalu urzędowego wrzekomi złodzieje zabrać mieli 20,000 fr. Podejrzenie padło na jednego z woźnych konsulatu, uwolniono go wszakże dla braku poszlak. Wreszcie sprawę do rąk wzięło miejscowe poselstwo rumuńskie, a po przeprowadzeniu śledztwa udzieliło nieograniczonego urlopu konsulowi Sturdza wraz z zobowiązaniem go do zwrotu brakującej sumy. Pisma rumuńskie donoszą obecnie, iż wieść o kradzieży była tylko wymysłem konsula, który wymienionej sumy użył na własne potrzeby.

× **Podziemne miasto.** W środkowej Azji ciekawe temi czasy zrobiono odkrycie. Odnaleziono mianowicie w skalistych wzgórzach na brzegach Amu-Darji szereg cały jaskiń, które, jak się pokazało, prowadziły do podziemnego miasta, o ile sądzić można, dawno przed erą jeszcze naszą założonego. Wśród ruin odnalezione posągi bożków, napisy i monety, przypuszczać każą, iż miasto to podziemne powstało na 200 lat przed nar. Chrystusa. Jest ono długie na dwa kilometry, a składa się z olbrzymiego labiryntu korytarzy, ulic i placów, otoczonych dwu do trzechpiętrowemi budowlami. W tych ostatnich znajdują się wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, jak: dzbany, urny, wazy itp. Na niektórych ulicach tamują przejście okruchy zawalonych skał. Wysoki stan kultury byłych mieszkańców miasta podziemnego widoczny jest z symetrji ulic, piętrowych domów, piękności wyrobów tak glinianych, jak i metalowych i wreszcie z odbicia monet. Zdaje się, że stanowiło przed wiekami schronienie całego ludu przed napadami plemion koczowniczych.

W dniu 24 b. m. o godz. 5-ej po południu, uroczo druchny, koledzy i przyjaciele, poprowadzili młodą parę do ołtarza Matki Boskiej w kaplicy kościoła św. Krzyża, gdzie w asystencji dwóch kapłanów Jks. prałat Bożewski pobłogosławił związek małżeński zawarty między panną Stanisławą Oraczewską, córką Marji i nieżyjącego obywatela Zygmunta małżonków Oraczewskich, a panem Zdzisławem Gawłowskim, ajentem dr. żel. warsz.-wied., synem nieżyjących Franciszka i Ludwiki małżonków Gawłowskich.

Po serdecznem, prawdziwie staropolskiem przyjęciu w gronie najbliższych składano serdeczne życzenia i żegnano nowożeńców opuszczających tegoż wieczoru Warszawę. Szczęść Boże i błogosław dobranej parze. 1494r

---

— Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje: „Szwalnia I, zakład warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, liczący przeszło 400 wychowanek, pragnąłby zaprowadzić u siebie ćwiczenia śpiewu zbiorowego celem utworzenia chóru. Ma nawet ofertę zdolnego kierownika, lecz brak fortepianu stoi na przeszkodzie. Otóż osoba, któraby mogła ofiarować fortepjan chociażby stary i w złym stanie, prawdziwą oddałaby przysługę instytucji. Możeby zresztą ktoś, mający fortepjan nieużyteczny w tej chwili chciał go oddać na tymczasową lokatę z możnością użytkowania. Łaskawe oferty składać należy do zarządu Szwalni I ulica Stara № 1 lub do kancelarji warsz. Tow. dobr.”

— Dla najbiedniejszych: G. B. rs. 1.—Pozostałe z opłaty ogłoszeń M. J. kop. 20.

— Z powodu 36-letniej rocznicy śmierci ś. p. żony Stefanji, niepocieszony w smutku mąż składa rs. 25 na nędzę wyjątkową. *G. Ch.*

NEKROLOGJA.

✝ W piątek, dnia 30-go października, o godzinie 9-ej rano po nabożeństwie w kościele powązkowskim, nastąpi przeniesienie zwłok

ś. p. JANA DANIŁOWSKIEGO,

b. urzędnika, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych.

Jednocześnie odprawione zostanie nabożeństwo i przeniesienie zwłok

ś. p. Juljana Daniłowskiego,

b. radcy prokuratorji, na które pozostała rodzina w imieniu dzieci zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. 3771

✝ We czwartek, dnia 29 października, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika Siekierskiego,

b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 11-ej przed poł., na które pozostała wdowa wraz z córkami i wnukami zaprasza krewnych i życzliwych. —1495

✝ W dniu 30 października, w piątek, o godzinie 10-ej rano, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za spokój duszy

ś. p. Jana Nepomucena Pągowskiego,

oraz poświęcenie grobu rodzinnego, na które rodzina zmarłego zaprasza przyjaciół i życzliwych. 2—3769—

✝ Za duszę

ś. p. Rozalji ZANDERS,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele katedralnym św. Jana, we czwartek, dnia 29 października, o godzinie 9-ej rano, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i przyjaciół. 3779

— Wszystkim życzliwym, którzy tak licznie pospieszyli oddać ostatnią posługę najukochańszej matce naszej b. p. 3770

Bercie z Simonów Mławskiej,

serdeczne „Bóg zapłać” składa **Rodzina.**

✝ Wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku drogich zwłok ukochanego męża i ojca naszego

ś. p. Aleksandra Pytelskiego,

w szczególności szanownemu duchowieństwu, pozostała w głębokim smutku żona i dzieci składają serdeczne „Bóg zapłać”. —3783—

✝ Wszystkim tym, którzy raczyli uczestniczyć przy przeniesieniu zwłok naszego najukochańszego synka ś. p.

Olesia Folanda

do grobu rodzinnego, najserdeczniejsze podziękowanie składają nieutuleni w żalu

—1497— **RODZICE.**

NADESŁANE.

Zarząd Muzeum Pszczelniczo-Ogrodniczego przy alei Ujazdowskiej nr 16 zawiadamia, iż osoby chcące rzeczywiście i praktycznie obznajmić się z pszczelnictwem, ogrodnictwem, miodosytnictwem, jedwabnictwem i budową najnowszej konstrukcji ulepszonych uli, winny uczęszczać teraz codziennie o godz. 10-ej zrana.

Z Petersburga.

Mosk. wied. zamieściły świeżo artykuł p. t.: „Czy należy wywozić zboże?” W artykule tym czytamy:

„Ciężka klęska nieurodzaju, która dotknęła trzecią część Rosji europejskiej, w większym lub mniejszym stopniu dała się również we znaki i innym państwom na Zachodzie, gdzie zbiory tegoroczne wypadły mniej pomyślnie. We Francji np. zbiór trzech głównych rodzajów zboża: pszenicy, żyta i mieszaniny (pszenicy z żytem) wynosi tylko, według informacyj urzędowych, 106,678,379 hektolitrów, gdy w r. 1890-ym wynosił 145,852,250 hektolitrów. Największy niedobór przypada na pszenicę, której zebrano o 35 milj. hektolitrów mniej. W Niemczech, według *Reichsanzeigera*, urodzaj tegoroczny jest prawie normalny, dowóz zatem z zagranicy powinien utrzymać rozmiary zwykłe. W Anglji — jak donosi ajent ministerjum finansów — pszenica tegorocznego zbioru jest nizkiego gatunku, zbiór jednak co do ilości nie da się w danej chwili określić. W każdym razie należy się spodziewać powiększenia w r. b. dowozu zagranicznego do Anglji. W Hiszpanji i Holandji oczekiwać również należy powiększonego dowozu zboża zagranicznego. Jednem słowem, na wszystkich rynkach Europy w r. b. zapotrzebowanie ziarna będzie bardzo znaczne.

„Taki stan rzeczy — ciągną dalej *Mosk. wied.* — wskazuje dostatecznie, że Rosja powinna postarać się o zapewnienie sobie zapasów na rynkach wewnętrznych. Wprawdzie wydany jest zakaz wywożenia żyta, lecz dwutygodniowa ulga zneutralizowała znaczenie tego środka ochronnego, ponieważ

w ciągu krótkiego względnie okresu czasu wywieziono z Rosji 22,384,000 pudów żyta t. j. taką ilość, jaką w przeciętne lata wywożono w ciągu sierpnia, września i października. W ten sposób środek ten nie pomógł i tylko przyśpieszył odpływ zboża z obrębu państwa.

„Teraz, jak słychać, istnieje projekt zabronienia wywozu gryki i owsa z Rosji. Zboże to nie ma wybitnego znaczenia w obrotach handlu zbożowego russkiego. Wywóz owsa i gryki w r. 1890-ym wynosił tylko 1,839,000 pudów, w ogólnej cyfrze 416,799,000 pudów zboża, czyli mniej niż ½%. Mimo to zakaz wywozu może istotnie przyjść z pomocą zapasom wewnętrznym. W każdym jednak razie wydaje się dziwnem, że istnieje zamiar zatrzymania zboża, wywożonego zwykle w nieznacznej ilości, a nie przedsiębierze się nic celem przecięcia odpływu głównych przedmiotów handlu zbożowego russkiego: pszenicy, owsa, jęczmienia i kukurydzy. Nie należy zapominać, że każde osłabienie zapasów wywołuje podwyższenie cen towarów; cukrownicy dlatego tylko wysyłają ze stratą dla siebie nadwyżkę produkcji za granicę, aby podwyższyć ceny produktu na rynkach wewnętrznych. Rynki amerykańskie już teraz okazują znaczną wstrzemięźliwość i zmniejszając wysyłki do Europy, równocześnie podnoszą ceny, zwłaszcza na dłuższe terminy. Tymczasem Rosja, tolerując swobodny odpływ towarów zbożowych, ułatwia podwyższanie cen na rynkach wewnętrznych i utrudnia kwestję tworzenia zapasów na użytek ludności państwa. Podczas gdy w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju, bydło pada z powodu braku paszy, owies z gubernij zachodnich swobodnie odpływa na rynki zagraniczne, gdzie używany jest na podtrzymanie obcej hodowli bydła. Czyż można uważać taki stan rzeczy za normalny i dogodny dla interesów państwa?

„Niektórzy przypuszczają, iż wysoki poziom cen na rynkach wewnętrznych sam przez się zatrzyma wywóz za granicę. Lecz i na rynkach zagranicznych ceny mogą pójść w górę; w Anglji już teraz rozpoczął się ruch zwyżkowy dla pszenicy, a w Niemczech dla owsa. Powtóre, nawet w obecnych warunkach handlu, wywóz towarów zbożowych w bieżącym roku nieurodzajnym, odbywa się w rozmiarach przewyższających rok ubiegły. Tak np., według informacyj zarządu celnego, od d. 13-go stycznia do 1-go października wywieziono w r. b. przez główne komory celne 298,995,000 pudów zboża, podczas gdy w r. 1890-ym w tym samym okresie czasu wywieziono tylko 278,228,000 pudów."

W końcu gazeta konkluduje:

„Wywóz w roku nieurodzajnym zboża za granicę stanowi uszczerbek, a nawet niebezpieczeństwo dla potrzeb miejscowych. Czyż można myśleć wtedy o wywozie, kiedy, kto wie, czy nie przyjdzie uciec się do zakupów za granicą! Nie, obowiązkiem państwa jest postarać się, aby wywóz utrzymany został w odpowiednich granicach."

Swiet pisze:

„W chwili obecnej w gubernjach północno-zachodnich odbywa się częściowa sprzedaż majątków ks. Hohenlohe, należących poprzednio do ks. Wittgensztajna. Ogólny obszar tych majątków jest olbrzymi i wynosi 856,578 dziesięcin, z których w gubernji mińskiej znajduje się 753,000. W gub. witebskiej jeden majątek obejmuje obszar 20,000 dziesięcin w jednolitej całości. Otóż p. A. Isajew proponuje w gazecie *Nowosti*, aby skorzystano z tej sposobności i nabywszy majątki na rzecz skarbu, podzielono je następnie na parcele włościańskie.

„Myśl sama—powiada *Swiet*—jest wyborna. Lepiej niech włościanie russcy osiedlają się w guberniach północno-zachodnich, aniżeli mieliby szukać szczęścia w odległej Syberji lub w pobliżu Uralu. Na gruntach ks. Hohenlohe możnaby osiedlić conajmniej 100,000 włościan russkich, a sprawą tą zająćby się powinno Towarzystwo, zorganizowane w celach czuwania nad kwestją przesiedleń z gubernij wewnętrznych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

BEZPIECZEŃSTWO NA KOLEJACH.

Paryż 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— W komisji parlamentarnej podniesiono potrzebę utworzenia korpusu bezpieczeństwa, celem systematycznego kontrolowania torów kolejowych i skuteczniejszego zapobiegania mnożącym się w sposób zastraszający wypadkom kolejowym.

TESTAMENT KRÓLEWSKI.

Sztutgart 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Ogłoszony testament króla Karola naznacza jeneralną spadkobierczynią królowę Olgę. Na cele dobroczynne zapisał król 600,000 marek.

KONCLAWE.

Bruksella 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— *Journal de Bruxelles* ogłasza przepisy konklawe Piusa IX-go, poręczające zupełną swobodę kardynałom w wyborze Papieża i usuwające wszelki wpływ mocarstw.

EWAKUACJA EGIPTU.

Londyn 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— *Standard* donosi, że W. Porta postanowiła znowu spróbować w Londynie poruszenia sprawy ewakuacji Egiptu przez anglików. Rustem basza otrzymał instrukcje zbadania pod tym względem zamiarów markiza Salisbury.

WIEŚĆ O EMINIE.

Berlin 28-go października. *(T. pr. K. W.)*— Dzisiejszy *Berliner Tageblatt* donosi z Zanzibaru: Misja katolicka nad jeziorem Wiktorja Nyanza komunikuje, że Emin basza popłynął jeziorem Albert Nyanza i musiał dotrzeć już do Wadelai.

ROKOSZ W YEMENIE.

Konstantynopol 28-go października. *(Tel. pryw. K. W.)* — Według urzędowych doniesień, powstańcy yemeńscy poddali się wojskom tureckim w okolicy Saany. Komunikacja z Hodeidą i Menaką ustalona. Porządek wraca.

ZABURZENIA W ARGENTYNIE.

Buenos Ayres 28-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Z powodu wyborów przyszło w Kordobie i innych miejscowościach do rozruchów. Policja strzelała do ludu. Wiele osób zabitych i rannych.

OSZUSTWO JOKEJÓW.

Wiedeń 28-go października. *(T. pr. K. W.)*— Zarówno w Wiedniu, jak w Budapeszcie odkryto ogromne oszustwa jokejów. Winni będą surowo ukarani i wypędzeni.

Wiedeń 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Minister finansów, Steinbach, oświadczył, iż podatek giełdowy w takim tylko razie może być zaprowadzonym, jeżeli równocześnie węgrzy go zaprowadzą.

Wiedeń 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Posłowie słoweńscy z Krainy żądają utworzenia centralnej dyrekcji kolejowej dla tamtejszych linij rządowych w Lublanie.

Berlin 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Reskrypt ministra oświaty objaśnia, że wszystkim dzieciom na życzenie rodziców wolno jest uczestniczyć w nauce języka miejscowego, a więc i niemieckim.

Berlin 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — *Reichsanzeiger* ogłosił listę oficerów armji austrjackiej, obdarowanych przez cesarza Wilhelma orderami z powodu tegorocznych manewrów austrjackich, które odbyły się w obecności cesarza. Na czele długiej listy stoją: minister wojny fzm. baron Bauer i szef sztabu jeneralnego fzm. baron Beck, obdarzeni wielkiemi krzyżami orła czerwonego w brylantach.

Berlin 28-go października. *(Tel. p. K. W.)* — Morderca Wetzel, wczoraj schwytany w Lipsku, przyznał się do popełnienia zbrodni morderstwa i rabunku.

Paryż 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Wniosek Hubbarda, żądający zniesienia poselstwa francuzkiego przy Watykanie, izba deputowanych, zgodnie z życzeniem rządu, odrzuciła 284 głosami przeciw 210.

Rzym 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Przyjmując biskupa z Saint-Brieux, Fallièresa, kuzyna francuzkiego ministra oświaty i sprawiedliwości, Leon XIII-ty potępił surowo wytoczenie procesu arcybiskupowi z Aix i wyraził ubolewanie, że Francja tak źle wypłaca jego życzliwość.

Londyn 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Z Sofji donoszą, iż Stambułow zamierza mianować burmistrza sofijskiego, Petkowa, ministrem spraw wewnętrznych, sam zaś objąłby tekę spraw zewnętrznych z rąk Grekowa, który zostałby ministrem sprawiedliwości w miejsce Tonczewa.

Belgrad 28-go października. *(Tel. (Aj. p.)*— Zdaje się, że metropolita odniesie zwycięztwo w walce z rządem. Minister Nikolicz ma otrzymać poselstwo w Paryżu, tekę jego obejmie Miłoszawljewicz. Mianowanie Tauszanowicza posłem serbskim w Petersburgu jest zapewnione.

Sofja 28-go października. *(Tel. Aj. półn.)* — Książę otworzył wczoraj zgromadzenie narodowe mową, w której stwierdził pokojowe położenie księztwa i wyliczył projekty ustawodawcze, przez rząd wypracowywane. Mowa nie dotyka polityki zewnętrznej.

Konstantynopol 28-go października. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Damaszku zmarło d. 20-go b. m. piętnaście osób na cholerę. Okręty austrjackie nie dotykają już brzegów syryjskich.

Berlin 28-go października. *(Tel. pr. K. W.)* —
Ruble w gotówce 210 50 (wczoraj 211.90)
Ruble na dostawę 210 25 (wczoraj 211.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani J. O. z Grzybowskiej.*— Kwestja wodociągów w Płocku obecnie jest niezdecydowana, ponieważ ministerjum projekt inżeniera Hessina z Moskwy usunęło z powodu wymagań wygórowanych. Na nowo więc w tym czasie projekt będzie rozpatrywany i do konkurencji z p. Hessinem stawać będą przedsiębiorstwa warszawskie. P. Hessin stale mieszka w Moskwie, lecz z powodu robót w Berdyczowie i innych miastach, stałego punktu pobytu niema.

— *Młodej czytelniczce.* — Chcąc uzyskać patent na nauczycielkę, należy wystąpić z podaniem na imię kuratora okręgu naukowego i załączyć potrzebne dowody, jak: świadectwo z ukończonego zakładu naukowego, świadectwo moralnego prowadzenia się, które wydaje władza policyjna, metrykę, wreszcie opis życia *(curriculum vitae)*. Kurator wyznacza termin, oraz gimnazjum, w którym kandydatka ma składać odpowiedni egzamin. Przy egzaminach przedmioty dzielą się na: ogólne, główne i dodatkowe. Do pierwszych należą: religja i język russki; do drugich przedmiot specjalny, któremu kandydatka pragnie się poświęcić, do ostatniej zaś kategorji nauki, niezbędne dla ogólnego wykształcenia. Otrzymująca stopień niedostateczny z religji i języka russkiego nie zdaje dalszych egzaminów. Z przedmiotów głównych egzaminy odbywają się piśmienne i ustne, z dodatkowych zaś tylko ustne. W razie odpowiedzi dostatecznych, składająca egzamin winna wykazać umiejętność wykładu obranego przedmiotu, t. j. odbyć „lekcję próbną". Bliższe szczegóły otrzyma sz. pani w kancelarji okręgu naukowego.

— *Kandydatce na aptekarkę.* — Chcąc wstąpić na naukę do apteki, należy mieć koniecznie świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-ch klas średniego zakładu naukowego rządowego i posiadać łacinę w tym zakresie, ażeby z łatwością tłumaczyć niektórych klasyków rzymskich, jak: Corneliusa, Cezara itd. Po 3-letniej praktyce w aptece można przystąpić do egzaminu na stopień podaptekarza. Egzamin ten składa się z farmacji, farmakognozji, botaniki, chemji, prawa aptecznego i z doświadczeń praktycznych. Dalsze wykształcenie w tym kierunku uzupełniają wykłady uniwersyteckie, które trwają dwa lata i dają możność otrzymania stopnia prowizora farmacji. Świadectwo pensji prywatnej prawdopodobnie uwzględnione nie będzie i wypadnie sz. pani składać egzamin z kursu 4-klasowego gimnazjum rządowego. Warunki przyjęcia może tylko określić właściciel apteki.

— *Pani K. K., stałej prenumeratorce.* — Broszurki, o które sz. pani zapytuje, można nabyć w każdej księgarni w cenie od 30—50 kop.—Posada kasjerki nie wymaga gruntownej znajomości buchalterji, cztery działania, ułamki zwyczajne i dziesiętne najzupełniej wystarczą do prowadzenia księgi kasowej, znajomość zaś języków obcych w zakresie prowadzenia potocznej rozmowy na takiej posadzie może być pożądana, a jak w niektórych interesach handlowych, konieczna. Chcąc zająć posadę buchalterki, należy już teoretycznie i praktycznie przejść cały kurs buchalterji, na co 3—5 miesięcy wystarczą.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 18-tu.* — 1) O otwarciu szkoły technicznej w Lublinie niema dotąd żadnej wiadomości. 2) Do wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi pierwszeństwo mają mieszkańcy tego miasta, następnie guberji piotrkowskiej, a w końcu dopiero kandydaci z innych gubernij Królestwa. Podobny jednak wypadek nigdy się nie zdarza, wszystkie bowiem miejsca zajmują miejscowi. 3) Świadectwo z 4-ch klas nie wystarcza, należy posiadać dokument z 6-iu klas, lub też złożyć egzamin wstępny według przepisanego programu. 4) O przywilejach rekrutów i ochotników względnie do ich wykształcenia znajdzie sz. pan szczegółowe wiadomości w ustawie o powinności wojskowej; wszystkich kategoryj wyliczać tu niepodobna. 5) Projekt otworzenia szkoły ogrodniczej w Warszawie, jak dotąd, pozostaje... projektem.

— *Panu L. Cew.*— H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową w języku polskim przy każdem słowie), wydanie wznowione, rs. 1 kop. 50, kartonowane 50 kop. więcej. Do nauki języka francuzkiego metoda H. S. Ollendorfa, której ostatnie wydanie łącznie z kluczem kosztuje rs. 2 kop. 40.

— *Panu Henrykowi z Leszna.*—Należy złożyć podanie do dyrekcji. Egzamin niepotrzebny.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Dość wymienić nazwę gazety i miasto, w którem wychodzi. Opłaty żadnej. Nru wskazać nie możemy.

— *Autorowi „Anachorety".* — Czyż podobna przypuszczać, żeby mogły być drukowane takie wierszydła, bez sensu, bez najmniejszej znajomości reguł rymotwórstwa, a nawet i języka!...

— *Pani Marji.* — Ze względu na wiek autorki, w „Chwili smutku", szczególnie w pierwszej strofie, można upatrywać iskrę talentu, ale jeszcze bardzo maluczką.

GIEŁDA.

Warszawa d. 28-go października.

Dotkliwy brak gotówki, jaki uciska giełdy petersburską i berlińską z powodu regulacyj końcomiesięcznych, dał się dziś silnie odczuć naszemu zebraniu giełdowemu. Brak ten był główną przyczyną zniżkowej tendencji na naszym rynku waluty, który w tym kierunku wzmacniała nadzieja zwyżki kursu rubla w Berlinie. Nader różnorodnie brzmiały też dzisiejsze szacowania, zapowiadały one Berlina 211, 211.50, 211.75 i 212 w poszukiwaniu na koniec b. m., a 208.50, 208.75, 209, 209.25 i 209.50 na koniec listopada r. b., co odpowiada kursom 47.40, 47.27½, 47.22½ i 47.17½, oraz 47.95, 47.90, 47.85, 47.77½ i 47.72½ bez kosztów; otrzymane nadto depesze zaznaczały poprawę usposobienia giełdy berlińskiej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.56 z odbiorem natychmiastowym. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.30 (równia 211.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżono dość szybko tę cenę do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.) Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca stycznia r. p. po 47.60 do końca grudnia r. b. po 47.60 i do połowy listopada r. b. po 47.45, a z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 47.65, w końcu listopada r. b. po 47.65, 47.60 47.57½, 47.55, 47.52½, 47.50 i 47.35, w d. 8-ym listopada po 47.32½ i w końcu b. m. po 47.25, 47.22½, 47.17 i 47.15.

Waly obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.30, 47.27½, 47.25, 47.22½, 47.20, 47.17½ i 47.15, przeważnie jednak po kursach 47.27½ 47.25 i 47.22½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.07½ i 47.05. **Londyn** krótki bez pokupu. **Paryż** krótki brano po 38.07½. Za **Wiedeń** krótki osiągano 81.80 i 81.75.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn po 9.55½, na Paryż 38.15 i na Wiedeń 82.

W papierach obroty średnie, ospałe, **przy tendencji** słabej. Żądano za listy **likwidacyjne** 97.40 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w drobnych sztukach 96.80 Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100 II em. i po 100.25 III em., a kupiono kilka tys. II em. po 99.65. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 211.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go 1-ej em. ceniono po 95.40, nabyto zaś kilka tysięcy po 95.15, 95.10 i 95.05.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.30 I-ej ser. po 99.80 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I-ej s. po 100.25, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 99.60, 99.55 i 99.50. **Listy zastawne** miasta Warszawy **ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 100.75** II-ej s., po 100.50 III-ej s., po 100 IV-ej s. i po 99.80 V-ej ser.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.54½, 1.54 5/12 i rs. 1.54 1/3, oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 47.30, 47.32½ i 47.35, przy żądaniu po rs. 1.54 2/3 za kupony celne, 47½ kop. za marki, 82 1/4 kop. za guldeny i po 38 1/4 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 955½, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 82.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.69 do rs. 11.72 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.30 do rs. 9.32 — 2%. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir 11.65.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wybór zrobiony—proszę listów nie nadsyłać.
3774 Uśmiechnięta.

— Z. A.
Tęskno mi—smutno mi bez ciebie. Żyć będę myślą o tobie—nie zapominaj. Bądź zdrowa. 3780

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 października 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.50	—.—
" " " II	100.75	—.—
" " " III	100.50	—.—
" " " IV	100.—	—.—
" " " V	99.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.40	—.—
" " małe	97.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	100.—	—.—
III " " " 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 166³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 35⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 233⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 155²
Od Obligów m. Warszawy 19⁸

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 28 października 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	800	—
" " biała . . .	—	—	815	825
" " wyborowa .	—	—	850	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	750	—
" średnie	—	—	720	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	315	355
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—



1, ½ i ¼ ℔ opakowania drewniane.

Fabryka Krochmalu ryżowego
M. H. KYMMEL
w Rydze,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż wyłączną sprzedaż wyrobów swoich, powierzyła firmie:

Walenty Kronenberg w Warszawie
Żelazna Brama Nr 6.

M. H. Kymmel.



1, ½ i ¼ ℔ opakowania drewniane.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam Sz. Publiczność oraz pp. Kupców, że przyjąwszy wyłączną sprzedaż Krochmalu ryżowego fabryki M. H. Kymmel Rydze, uskuteczniam takową po cenach hurtowych, nadmieniając jednocześnie, że gatunek towaru w dobroci nie ustępuje najlepszym markom zagranicznym.

Walenty Kronenberg.

Krochmalu M. H. Kymmela, dostać można w następujących składach w Warszawie:

PP.: Bielecki, ul. Chłodna 2.	PP.: J. Hoch i Syn, filja ul. Graniczna 5.	PP.: Kruziewicz, Chmielna 20.	PP.: Szabłowski Twarda.
„ Brun, Krak.-Przedm. 14.	„ „ „ Chłodna 8.	„ Krzanowski, Senatorska 29.	„ Szulc, Elektoralna 6.
„ Chodakowski, Marszałkowska 67.	„ „ „ Nalewki 26.	„ Lechowicz, Plac św. Aleksandra 13.	„ Talma, Twarda, róg Pańskiej.
„ Chodakowski, Krucza.	„ „ „ Praga.	„ Littmann, Trębacka 7.	„ Waręski F., Tłomackie 13.
„ Delejko, Nowy-Świat 64.	„ Kędzierski, Nowy-Świat 40.	„ Mücke, Długa 48.	„ Wespański, Wolska 5.
„ Dahnas, Nowe-Miasto 35.	„ „ filja Świętokrzyska 19.	„ Morawski, Piwna 51.	„ Żakowski, Bracka 21.
„ Faechner, Marszałkowska 137.	„ „ „ Stare-Miasto 1.	„ Pietrzykowski, Świętokrzyska 14.	
„ Haberling, Długa 28.	„ „ „ Bednarska.	„ Rembieliński, Marszałkowska 82.	
„ Haberling, Senatorska 6.	„ Kościński, Plac św. Aleksandra 7.	„ Rembieliński, Chmielna 19.	15

Zarząd NAJWYŻEJ zatwierdzonego
Towarzystwa Ubezpieczeń Transportów

„ROSSJANIN,“

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że od dnia 28 Września (10 Października) 1891 r., zaczął przyjmować **ubezpieczenia od Ognia różnego rodzaju** oraz **transportów morskich**, zaś od 1 Stycznia 1892 r. zacznie przyjmować **transportowanie ładunków i ubezpieczenia transportów lądowych**, a z rozpoczęciem żeglugi w przyszłym 1892 roku **i ubezpieczenia rzeczne.**

Ubezpieczenia będą się przyjmować **w Zarządzie Towarzystwa** w St.-Petersburgu, w Generalnych Agenturach, oraz we wszystkich Agenturach Towarzystwa otwieranych w znaczniejszych punktach handlowych i miastach Cesarstwa Rossyjskiego.

Prezes Zarządu ***A. S. Semenow.***
Dyrektor ***E. F. Pipper.***
„ ***P. P. Czeremisinów.***
„ ***W. P. Usaczew.***
Dyrektor Zarządzający ***N. P. de Rossi.***

Powołując się na powyższe ogłoszenia, mam honor donieść osobom interesowanym, **że Generalna Reprezentacja Towarzystwa** powierzoną mi została na Królestwo Polskie, w biurze znajdującem się w Warszawie przy ulicy **Przechodniej Nr 3,** jakoteż i ustanowionych Agentów w ważniejszych punktach handlowych Królestwa, odbywać się będą powyżej wskazane operacje Towarzystwa.

Warszawa, dnia 14 (26) Października 1891 r.

Generalny Reprezentant Towarzystwa Ubezpieczeń i Transportów „*ROSSJANIN*“
1510 Inżenier **A. KIERSNOWSKI.**

Zawiadamiamy niniejszym pp. Kupcw i Handlujących Piwem, **zamieszkałych na powincji w obrębie dystansu Drogi Żelaznej Ndwiślańskiej Warszawa—Kowel, iż od dnia Igo Października r. b., kursuje regularnie razna tydzień nasz**

Specjalny Wagon z Piwem.

Dla powzięcia bliższych wiadomości co do warunków dostawy, upraszamy interesowanych zwracać się do kantoru firmy naszej w Warszawie, ulica Krochmalna № 59. 1677.

HABERBUSCH & SCHIELE.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże Drogi oraz Irogi Żel. Brzesko-Chełmskiej i Siedlecko-Małkińskiej, w roku 1892, zamierza zakontraktować następujące materjały:

A) dla Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej:
podkładów sosnowych zwyczajnych, sztuk 108000;
„ „ sztosowych „ 27000;
„ „ wekslowych kompletów 85;
drzewa sosnowego opałowego w szczapach 12 werszków długości, sąni kub. miary russkiej 900;
słupów telegraficznych sosnowych, 4 sąż. m. russk. długich, sztuk 750.
„ „ dębowych, 5 sąż. m. russk. długich, sztuk 100.
drzewa fabrycznego dębowego, sosnowego, jesionowego, olszowego, topdowego, orzechowego i lipowego, ogółem 30572 stopy kub. oraz 2100 stóp kwadr. fornierów.

B) dla Dr. Żel. Brzesko-Chełmskiej:
podkładów sosnowych zwyczajnych, sztuk 43570;
„ „ sztosowych „ 10892;
„ „ wekslowych kompletów 20;
drzewa sosnowego opałowego w szczapach 12 werszków długich, sążni kubiczn. miary russkiej 700;
słupów telegraficznych sosnowych, 4 sąż. m. russk. długich sztuk 500.

C) dla Dr. Żel. Siedlecko-Małkińskiej:
podkładów sosnowych zwyczajnych, sztuk 26746;
„ „ sztosowych „ 6686;
„ „ wekslowych kompletów 20;
drzewa sosnowego opałowego w szczapach 12 werszków długich, sążni kubiczych miary russkiej 100;
słupów telegraficznych sosnowych, 4 sąż. m. russk. długich, sztuk 300.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z wymienionych dostaw w całości lub w części, zechcą najpóźniej w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., do godziny 1-ej po południu, złożyć na ręce Zarządzającego Sekcją Gospodarczą, opieczętowane deklaracje z odpowiednim napisem na kopercie, a jednocześnie okazać kwit kasy Dr. Żel. W.-Ter. na wniesione vadium, wyrównywające 10% wartości deklarowanej dostawy oraz zaakceptować własnoręcznym podpisem odnośne warunki.—Te ostatnie mogą być przeglądane w Sekcji Gospodarczej codziennie w zwykłych godzinach biurowych. 1754R

Obicia papierowe,
Ceraty wszelkiego rodzaju,
Rolety do okien,
Gzemsy do firanek,
Chodniki kokosowe,
Chodniki jutowe,
Wycieraczki do nóg,
polecają
po cenach bardzo nizkich,

J. Lubelski i S-ka
Marszałkowska 142,
obok Placu Zielonego. 970r

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Elementarz,
ułatwiający naukę czytania, przez

Henryka Wernica.

Główny Skład w Księgarni M. Arcta, Nowy-Świat № 53.—Cena egzem. w oprawie **kop. 20.** 1499

WYPRZEDAŻ

zupełna porcelany, szkła, tac, noży, zabawek,
z powodu zwinięcia interesu
№ 41. Nowy-Świat № 41.

Wereitin. 1482

LOKAL z motorem parowym,

obfitością wody i domem mieszkalnym, pod fabrykę barwników lub przetworów chemicznych, do odnajęcia w Łodzi.—Wiadomość i plan fabryki udzielają pp. Rajchman et Frenkler w Warszawie, **Senatorska 26.** 1753R

W Natolinie
jest do sprzedania
2,000
czereśni chrząstkowych,

sztamy ładne, w koronach, sztuka po 40 kop Wiadomość w Administracji Dóbr Willanów pod Warszawą. 1462

DO SPRZEDANIA
KARETA

w bardzo dobrym stanie, fabryki Romanowskiego oraz **para Chomont** angielskich z najsilbrowemi okuciami.—Wiadomość Skład Lamp **W. Podgórskiego, Krakowskie-Przedmieście № 66.** 1755R

Mleko niezbierane,

kwarta kop. 10—pół kwarty kop. 5, w naczyniach szklanych plombowanych, z Majątku Marcelin (za Wisłą), dostarczane jest codziennie, o godz. 7 rano, wprost z udoju, do wszystkich sklepów. 1684r

Stowarzyszenia „Merkury.“

OBWIESZCZENIE.
Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach: 30 i 31 Października (11 i 12 Listopada) 1891 roku, począwszy od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie głośna „in plus" i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż drzewa w leśnictwach Lubochnia i Radzice w następujących obrębach:

30 Października (11 Listopada) r. b. w leśnictwie Lubochnia:

1)	w obrębie	Rzekietka	od summy	rs. 1,146	kop.	82
2)	„	Czołna	„	„ 1,996	„	22
3)	„	Szczurek	„	„ 7,730	„	63
4)	„	Leszczyny	„	„ 1,472	„	21
5)	„	Potok	„	„ 4,336	„	71
6)	„	Żądłowice	„	„ 735	„	95
7)	„	Konewka	„	„ 5,507	„	88
8)	„	Chrzemce	„	„ 3,253	„	19
9)	„	Jelenia góra	„	„ 6,698	„	45

31 Października (12 Listopada) r. b. w leśnictwie Radzice:

1)	w obrębie	Zarzęcin	od summy	rs. 723	kop.	64
2)	„	Tresta (Twarda)	„	„ 3,218	„	04
3)	„	Cebłowice	„	„ 4,453	„	56
4)	„	Dęba	„	„ 6,065	„	40
5)	„	Janów	„	„ 2,931	„	04
6)	„	Brudzewice	„	„ 16,073	„	37
7)	„	Poświętne (Żabieniec)	„	„ 2,922	„	94
8)	„	Błogie	„	„ 2,550	„	73
9)	„	Sieczka	„	„ 1,811	„	53
10)	„	Jaksonek	„	„ 2,762	„	90
11)	„	Taraska	„	„ 5,942	„	09
12)	„	Bukowiec	„	„ 1,380	„	—

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadium w wysokości 1/10 części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje zapieczętowane, które winny być przedstawione przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani dołączyć na vadium 1/10 część summy zadeklarowanej. Na kopercie zaś powinny być wypisane obręby, na które podaje się deklaracja. 1662r

Warunki do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach Leśnych w godzinach biurowych.

Pragnący przekonać się o ilości i jakości drzewa, winni się zwracać do miejscowej służby leśnej, która na żądanie takowe okaże.

NA ŚLUBNE wyprawy urządzenia Kuchenne,

w Skł. Adama Kempińskiego,
Senatorska 22, róg Bielańskiej.
Ceny zniżone. 1734r

Lekcyj Tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych.
Elektoralna 53.
1496 W. PUCHALSKI.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Ponawiając swe ogłoszenie, Zarząd przypomina pp. Akcjonarjuszom, że termin prekluzyjny do wpłaty drugiej raty kapitału akcyjnego po rs. 125 na akcje II-ej Serji, oznaczony został na dzień 19 (31) Grudnia 1891 roku.

Dla ułatwienia zapłaty i uniknięcia w ostatnich dniach zwłoki, Kassa Towarzystwa upoważnioną została do przyjmowania wkładów od dnia dzisiejszego codziennie od 9-ej do 4-ej z wyjątkiem świąt, w biurze Zarządu przy placu Wareckim Nr 2.—Od wkładów wniesionych przed 1-ym Grudnia r. h., bonifikowany będzie 7% do końca roku. 1504

1654r

Ceny 10%—40% zniżone o

Dywany krajowe po cenach zniżonych.
Dywany angielskie.
Dywany perskie.
Firanki niżej cen kosztu.
Portjery od rs. 4.50.
Serwety od rs. 1.
Chodniki od 13 kop.
Kretony meblowe od 22 kop.
Juty od 38 kop.
Obicia wełniane i jedwabne.
Kołdry od rs. 2.25.
Dery od rs. 2.50.

Fabryczny Skład DYWANÓW Z. KILTYNOWICZA,
№ 16, ulica MAZOWIECKA.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i Ko w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 55R

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Października (10 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru licytacja

na dostawę węgla kamiennego i drzewa sosnowego i brzozowego, na opał gmachów bankowych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Kantoru w dni biurowe.

Nadmienia się przytem, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby posiadające świadectwa handlowe 1-ej i 2-ej gildji. 1710r

MUSBRATT
PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku. **Cena pudełka** większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2**, z przesyłką **kop. 50** drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

dawniej

Aleksandra Kocha,

ulica Krakowskie-Przedmieście № 65 — i w drugim magazynie w Warszawie, ulica Marszałkowska № 135; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych. W **Moskwie u TEODORA**, Kuzniecki most № 1, w **Kijowie u ALEKSISA**. 1380

MAGAZYN NOWOŚCI pod firmą

WŁ. HOLMBERG,

istniejący od 1875 r. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 21,
obecnie przeniesionym został na **też samą** ulicę pod Nr 39,
zaopatrzony został w najświeższe **Nowości i Towary** na sezon bieżący.

Ceny możliwie nizkie.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i obecnie tak jak dawniej zaszczycać mnie raczy. 1501

MAGASIN FRANÇAIS, 1697 R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.

Nowość: Sprzedaż pod gwarancją, nieprzemakalnych Meksykanów kortowych (bez gumy).—**Ceny nizkie stałe**

Nauka i wychowanie.

Adela Mieszkowska, szkoła freblowska, Leszno 42. Tamże pokój do wynajęcia. 31550

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 30236

Angielki, niemki, francuzki muzykalne żądają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 31435

Adres stancyj dla kształcących się panien. Szpitalna № 4. Amelja Nosiekiewicz. 31885

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3007r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 3054r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 27432

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna bona niemka w średnim wieku. Francuzki nowo-przybyłe. 31597

Francuzki, niemki, z doskonałemi świadectwami. Biuro nauczycielskie Max, Szkolna 8, pierwsze piętro. 31917

Francuzka wykształcona potrzebna na demi-place. Senatorska 24, m. 4. 31888

Francuzka poszukuje lekcyj i demi-place. Ordynacka 8, m. 21. 31799

Gimnazistka znająca dokładnie russki, niemiecki, francuzki, muzykę wyższą, udziela lekcje. Nowy-Świat № 36, umeblowane pokoje 11. 31823

Młody anglik lub młoda angielka, życzący dawać lekcje konwersacji angielskiej, zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego sub English Conversation. 31715

Młoda paryżanka udziela i u siebie konwersacji, lekcyj. Świętokrzyzka № 18—5, od 12—3 i 8—9 wieczorem. 31604

Niemka z patentem, z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 9, w dystrybucji. 31474

Nauczycielka z patentem, z konwersacją russką i francuzką poszukuje miejsca na wyjazd. Złota 22, m. 6. 3100r

Niemieckiego z konwersacją udzielam gruntownie, przysposabiając do różnych szkół. Zielna 4—26. 31881

Nauczycielka rodziny francuzkiej, posiadająca język russki, niemiecki, francuzki i muzykę, podejmująca się w ciągu roku wyuczyć dobrej konwersacji francuzkiej i przygotować do gimnazjum, poszukuje miejsca na nader przystępnych warunkach. Aleksandrja № 15, mieszkania 7, widzieć można od 4-ej po południu. 31839

Niemka nauczycielka poszukuje lekcyj i konwersacji. Złota 34, m. 17. 31805

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką i innemi przedmiotami, poszukuje lekcyj za obiady. Nowogrodzka 24—13. 31852

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 30720

Osoba posiadająca języki: francuzki gruntownie z konwersacją, niemiecki, russki wykładowo i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Schronienie Nauczycielek, Królewska 37. 31286

Potrzebny rodowity wykształcony niemiec na godziny. Wiadomość od 4—6, Chmielna 52, mieszkania 3. 31909

Potrzebny jest nauczyciel do russkiej i niemieckiej korespondencji. Nalewki № 14.—Zakulnik. 31819

Rzadka okazja nauczenia się języka francuzkiego po przystępnej cenie! Lekcje zbiorowe języka i literatury udziela u siebie patentowany nauczyciel. Aleje Jerozolimskie № 43—7. Zastać od 2—4. 30619

Student 1-go kursu prawa poszukuje korepetycyj. Aleja Ujazdowska № 35, mieszkania 7. 3082r

Student, prawnik poszukuje kondycyj na wyjazd. Wiadomość: Królewska 16, m. 7; od 4—5. 3083r

Student uniwersytetu, przysposabia do gimnazjum, udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Widok 14 d., mieszkania 7. 3081r

Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Nauka metodą własną, patent wynalazku przyznano mi w Paryżu, bez poprawek. Patenty wydaje, książki podwójne. 31869

Student doświadczony korepetytor, posiadający języki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może być za obiady. Oferty: kantor Kurjera pod „Doświadczony." 31847

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 14, m. 20. 3089r

Student uniwersytetu, z gruntowną znajomością kursu gimnazjalnego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty u stróża. Chmielna № 20. 3090r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, matematyki i russkiego. Chmielna 45, m. 13. 3191r

Udzielam lekcje muzyki i języka francuskiego. Nowy-Świat № 59, m. 21. 31845

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpoczynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, pończosznictwa, koronkarstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, litografji, grawerstwa, retuszerji, heljominiatur, malowania, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Patenty wydaje. Pensjonarki przyjmuje. 27009

Doniesienia osobiste.

Listy dla „Agisy" i „Gałązce Konwalji" wysłane. 31934

Młody człowiek, mający 25,000 rs., nie brzydki, mieszkający w gub. wołyńskiej, szlachcic, katolik, poszukuje na żonę panny do lat 24, przystojnej i z niejakim posagiem, któryby pozostał jej własnością. Łaskawe oferty, traktowane na serjo, poste-restante „25 Jedynakowi." 31652

Odpowiedź od A. S. dla H. J. N. wysłana. 31871

Rother na listy odpowiedział. 3 876

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30951

Ajenci zdolni, z referencjami, do sprzedaży artykułów sezonowych, potrzebni są zaraz. Miodowa 17, mieszk. 27, od 10 do 12-ej w południe. 31591

Bona niemka z szyciem i dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ordynacka № 7, mieszk. 2. 31884

Bona niemka, inteligentna, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Margerita." 31795

Biedny młody człowiek, żonaty, nie mając formalnie czem wyżywić rodziny, uprasza chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie, subjekta, pisarza, oficjalisty. Zręczny ekspedjent, dobrze pisze, posiada gruntownie polski, russki, biegle rachunkowość. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Ogłaszającego." 31851

Bona niemka z szyciem poszukuje zajęcia.— Wiadomość: Tamka 33, mieszk. 10. 31922

Czeladnik stolarski z dobremi świadectwami, na roboty inkrustowane zaraz potrzebny. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 31719

Chłopiec 15-letni może być oddany do zawodu handlowego lub do rzemiosła. Nowolipie 41, u gospodarza. 31281

Człowiek lat średnich, z językiem niemieckim, poszukuje posady inkasenta lub innego podobnego. Oferty: Kurjer dla „Potrzebującego." 31603

Farmaceuta poszukuje posady kasjera lub inkasenta. Może przedstawić kaucję i rekomendacje. Oferty pod lit. E. K. przyjmuje kantor Kurjera. 31923

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny 50 kop. Oferty: Kurjer „Francuzka." 24888

Gospodyni wiejska, z dobremi świadectwami z dużych domów, poszukuje miejsca. Praga, ulica Wołowa № 41. 31285

Mężczyzna w średnim wieku, żonaty, poszukuje administracji większego domu za pensję lub mieszkanie. Najpoważniejsze referencje. Adresować: „J. 30", kantor Kurjera Warsz. 31827

Młody człowiek przyjąłby przepisywanie na wieczory lub całodzienne zajęcie za najskromniejsze wynagrodzenie. Łaskawe oferty pod M. J. przyjmuje kantor Kurjera. 31588

Osoba młoda, inteligentna, która przez lat kilka pracowała w interesie handlowym, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. X. D. 31833

Osoba młoda, mówiąca dobrze po niemiecku, poszukuje miejsca do towarzystwa.— Oferty pod M. R., Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3108r

Osoba obeznana z wszelką sprzedażą poszukuje miejsca do sklepu lub do pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość: Podwale № 14, w sklepie wiktuałów. 31622

Osoba inteligentna (izraelitka), znająca się na gospodarstwie, posiadająca języki oraz muzykę, potrzebna na prowincję. Oferty poste-restante Płock pod lit. H. M. 31656

Poważny agronom, specjalnie hodowca, szuka pracy. Adres: A. Ś., Browarna 22, mieszkania 14. 31646

Panienka z obywatelskiej rodziny poszukuje zajęcia w sklepie galanteryjnym, niciarskim lub przy kwiatach. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Zajęcia." 31418

Panna z obywatelskiego domu, ze wsi, pragnie przyjąć miejsce do wyręczania pani domu i do opieki nad dziećmi. Wiadomość przy ul. Złotej № 2, m. 9, od 10 do 12-ej. 31837

Poszukuję szycia z maszyną po domach.— Marszałkowska 90, sklep wód. 31863

Rubli 300 i więcej za wyrobienie posady kasjera, kontrolera, magazyniera lub t. p. człowiekowi inteligentnemu. Oferty „Czas" przyjmuje Kurjer Warsz. 31241

Rządca domu, energiczny, doświadczony, sumienny, poszukuje zarządu dużego domu.— Kaucji 2,000 rs., poważne rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer „Rządcy." 3095r

Sklepowej lub kasjerki poszukuje miejsca osoba młoda, wykształcona, z kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „H. Z." 31803

Wdowa lat średnich, posiadająca wyższe wykształcenie, muzykę, znająca doskonale gospodarstwo, poszukuje miejsca do zarządu domem lub opiekowania się dziećmi. Skład pierników, ulica Hr. Berga, od godziny 10-ej do 3-ej. 31374

b) Zaofiarowane.

Drukarnia poszukuje korektora, russkiego, znającego gruntownie język niemiecki lub polski. Wiadomość: „Korektor" poste restante Warszawa. 31861

Do bazaru bielizny, Elektoralna № 4, potrzebny jest chłopczyk do nauki. 31832

Potrzebny chłopiec do szewca zaraz. Grzybowska № 10, m. 6. 31102

Potrzebny uczeń do szewca. Niecała 14, m. 15. 31606

Potrzebna osoba do dzieci, z dobremi świadectwami. Solna 21, m. 8, między 1—4-tą po południu. 31636

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, okryć i do nauki. Nowy-Świat 45, mieszk. 3. 31915

Potrzebna podręczna do bielizny. Nowo-Miła № 50, Orensztein. 31849

Potrzebny jest czeladnik ślusarski. Mokotów № 2, wiadomość w aptece. 31873

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewo.— Nowy-Świat № 32. 31872

Potrzebny jest uczeń, przynajmniej z roczną praktyką, do apteki na prowincję. Wiadomość w aptece Kucharzewskiego. 31868

Panny potrzebne są do spódnic i staników.— Ulica Daniłowiczowska № 16, W. Grabowska. 31843

Potrzebne panienki do robót włóczkowych. Złota 26, m. 8. 31792

Potrzebne panny do staników. Grzybowska № 29, m. 9. 31797

Panny zdolne, podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Ulica Niecała 4, pracownia Romany. 31800

Potrzebny subjekt fryzjerski, damski i męzki. Wiadomość: Senatorska 10, m. 31. 31828

Potrzebna panna lub wdowa z kaucją rs. 300, obeznana z buchalterją, za bufetową. Wiadomość: Żórawia № 20, mieszk. № 7. 31898

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Grzybowska № 2, m. 8. 31893

Potrzebna jest bona niemka przychodnia w godzinach wieczornych. Sosnowa 11, mieszkania 8, od 4 do 6 ej. 31892

Panny podręczne do krawatów, zaraz. Stare-Miasto 18—20. 3101r

Panna do strojów potrzebna zaraz. Podwale № 10, mieszk. 3. 31848

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 7. 31907

Zaraz potrzebna panna do maszyny pończoszniczej na wyjazd do domu chrześcjańskiego. Wiadomość: Nalewki № 28, w aptece. 31753

Wykończarki zdolne do fabryki pończoch, Nowy-Świat № 21, potrzebne zaraz. 31497

Zaraz potrzebne zdolne maszynistki do koszul mężkich. Plac św. Aleksandra № 14, mieszk. 3. 31801

Kupno i sprzedaż.

A. Tanio burki, szlafroki, palta, marynarki, spodnie, kamizelki. Obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33, Chmurczyński. 30116

Asortyment karczków, chustek szydełkowych, szafka wystawowa, otomana tanio.— Szpitalna 4, m. 15. 31607

A) Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 31648

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Apteczne materjały, farby, tran świeży, poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 27821

Bilard do sprzedania i bawarja. Ulica Piwna 29. 31074

Cegły starej, dobrej, kilka tysięcy do sprzedania. Nowolipie № 31. 31807

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania szeslong, dwa fotele i garderoba mężka. Podwale № 5, m. 3. 30980

Do sprzedania lisy jedwabiem kryte. Nowy-Świat 46, Filipowska. 30998

Do sprzedania palto damskie sukienne, nowe. Wspólna 13—9, od 10—3-ej. 31816

Dubeltówkę Lankastra sprzedam. Senatorska 9, m. 3, zrana do 9-ej. 31887

Do sprzedania prywatnie całe urządzenie (orzechowe) stołowego pokoju: kredens, stół, dwa stoliki do przekąsek, stolik pod samowar, zegar, 12 krzeseł, wszystko w dobrym stanie. Cena 300 rs. Wiadomość (od 10 zrana do 2-ej po południu) ul. Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 31880

Do zbycia: lampa wisząca do stołowego pokoju, żakiet uszyty futerkiem, vetement czarny voile. Zielna 15, m. 3. 31916

Do sprzedania urzędowej roboty, garnitur, garniturek fantazyjny, otomana, kryte jutą, kozetka, dwa krzesła kretonem, Zakład przyjmuje obstalunki, przerabiania. Krucza 40. 31560

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Edouard Coqui poleca świeży transport herbaty chińskiej wyborowej od 2—3 rs. Specjalne imbryki z glinki japońskiej. 27525

Futro damskie oposy, kołnierz i mufka prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Swiat 15, m. 12, od 11 do 2-ej. 31809

Fortepian mało używany do sprzedania.— Żórawia № 43, m. 25. 31850

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Bekiera, Szredera, Pleyela, Hofera, Kerntopfa, do sprzedania oraz kupno i zamiana. Królewska 3, Tarnowski. 31905

Fortepiany do sprzedania lub do wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 31895

Futro damskie i suknia czarna nowa, na osobę szczupłą, do sprzedania. Sosnowa 11, mieszk. 1. 31891

Fortepian Kralla nowy, koncertowy, kosztował rs. 900, sprzedam za 575, inne od rs. 100 do 300. Pianino. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 31890

Fortepian rs. 130, sprzedaję ratami sześciorublowemi. Piwna 11, m. 18. 31877

Fortepian 70 rs., do nauki dla dzieci, w dobrym stanie. Złota 40. 31875

Fortepian wiedeński, mało używany, krótki, bardzo dobry, kosztował rs. 560, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam za rs. 365. Ogrodowa 25, m. 29, od godz. 1—5 ej. 31924

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 29343

Fortepian do sprzedania za rs. 280. Marszałkowska 147, m. 19. 31421

Fortepian Beckera, prawie nowy, skutkiem wyjazdu pozostawiono do sprzedania za połowę ceny w Drugiej Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 31400

Fortepian mocnej budowy, dla początkujących, krótki, sprzedam za rs. 140. Dütz, Jasna 4. 31178

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 6, mieszk. 4. 30974

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, sprzedam lub wynajmę. Nowosenatorska 3, mieszkania 7. 31720

Grzebienie, szczotki do zębów, szpilki do włosów, po cenie kosztu! Perfumerja, Niecała 14. 31874

Garnitur mebli fantazyjny i fortepian do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 10, mieszkania 2 31418

Gordon-setry do sprzedania. Leopoldyna № 4. 31821

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stoły, krzesła, gzymsy, toaletka. Marjańska 5. 31602

Kołnierz mężki bobrowy (kamczatski), w dobrym stanie, do sprzedania za 40 rs. Ul. Twarda 36, sklep kolonjalny. 31399

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3067r

Kredens, stół, krzesła, łóżka, otomana, szafa, komoda, toaletka. Chmielna 62, mieszkania 19. 31594

Kandelabry, otomana, zegar regulator, stół, krzesła, komoda, szafy. Jasna 2. 31870

Koni kasztanowatych para, zdatnych do karety, jest do sprzedania. Wiadomość: Aleja Róż 8. 31896

Kuczka do sprzedania. Obejrzeć można: administracja kiosków, Plac Teatralny 11, od 9—12-ej w południe. 3099r

Łóżek para orzechowych eleganckich, stylowych, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 31343

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 31755

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, toalety, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 31728

Masło dworskie świeże, niesolone i solone, w mleczarni, ul. Złota № 9. 31276

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, nowe i używane, tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 31918

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 31914

Maszyny Singera ręczne i nożne, nowe, za pół ceny. Krakowskie-Przedmieście 57, mechanik. 31525

Meble używane do sprzedania za przystępną cenę. Nowo-Zielna № 46, wiadomość u szwajcara. 31626

Mebli garnitur gabinetowy 36 rs., otomana 23. Marszałkowska 77, tapicer. 31610

Muzeum pszczelnicze, Koszyki 41. Wosk i miód do sprzedania. 31379

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasińskiego po kop. 45 funt. 30425

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 31545

Maszyna ręczna, pięknie szyjąca, rs. 8.— Świętojerska 20, m. 15. 31858

Owoce tanio do sprzedania. Chmielna 52, mieszkania 3. 31910

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 31921

Potrzebne są sanki petersburskie, kto ma do zbycia, raczy złożyć ofertę w Kurjerze pod wyrazem „Sanki." 31386

Pies pudel biały, para charcików amerykańskich i pinczer do sprzedania. Chmielna 68, u stróża. 31726

Palto damskie zimowe do sprzedania. Pańską 26, m. 37. 31811

Powóz 450 rs., kareta 500 i sanie na parę 60 rs., do sprzedania. Królewska 31, w składzie broni. 31812

Pianino lipskie Blüthnera, prawie nieużywane, piękne, kosztowało rs. 565, z braku miejsca sprzedam tanio, za rs. 360. Róg Leszna i Solnej, cukiernia. 31925

Pianino piękne tanio do sprzedania. Złota № 32, stróż wskaże. 31866

Pianino nowe, krzyżowe, głos piękny, sprzedaję. Świętokrzyzka 27, m. 12. 31878

Rower Swift 1 do sprzedania. Jerozolimska 79, stróż. 31762

Salopa kryta wełną, na oposach, bardzo tanio, oraz saska porcelana do sprzedania. Senatorska № 4, mieszk. 19. 31865

Sery litewskie w dobrym gatunku, cena funt 24 kop., świeży transport. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna. 31882

Tanio suknia w dobrym stanie, granatowa jedwabna z aksamitem, suknia wełniana biała i poduszka gumowa do sprzedania. Żórawia 34, m. 31. 3069r

Tanio dwie suknie, maszyna do szycia oraz palto pluszowe mało używane. Ogrodowa 9, mieszk. 4. 31808

W Jaktorach p. Radzymin jest do sprzedania 2,000 korcy marchwi pastewnej. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 31385

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, biurka, otomany, szafy. Mokotowska 69, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 29742

Warsztat ślusarski do sprzedania. Ul. Furmańska № 13. 31919

Wóz pojedyńczy z russkiem chomontem, prawie nowy, do sprzedania. Ulica Nowolipie № 22. 31-30

Wolancików kilka i szaraban, nadzwyczaj eleganckie, sprzedam. Ulica Krochmalna № 55. 31601

Wolant bryczkowy, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Nowolipie 30, m. 24. 31600

Wstążki, woalki, trykoty i t. p. najtaniej.—Marszałkowska 120, „Minerwa." 2993r

Zegary na raty u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac Aleksandra 14. 31371

Z powodu żałoby są do sprzedania: salopa sobolowa aksamitem kryta, salopka z aksamitu wytłaczanego, koronki wartościowe wykwintne, wachlarze oraz inne przedmioty w zakres toalety damskiej wchodzące. Wiadomość: Miodowa № 3, m. 9, między 11 i 1-szą, z wyłączeniem niedziel i dni świątecznych. 31450

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna z obrotem do 3,000 rs. do sprzedania zaraz na dobrych warunkach.—Bliższa wiadomość: Biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3109r

A) Rubli 25,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie.—Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od 3 do 5-ej. 31196

Bardzo korzystny interes do sprzedania; opłacający się w dwójnasób w przeciągu 3 miesięcy, jedyny w tym rodzaju w Warszawie.—Potrzeba gotówki od 400 do 300 rs.—Oferty proszę składać pod lit. B. M. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3066r

Dom narożny, solidnie i z komfortem wybudowany, wolny od stempla, w najpiękniejszej części miasta, między Marszałkowską i Aleją Ujazdowską położony, w szacunku 70 paru tysięcy rs., do sprzedania pod dogodnemi warunkami na 10%. Wiadomość u właściciela domu, Mokotowska 25, do 11-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu. 31419

Dystrybucja jest do sprzedania zaraz w hotelu Krakowskim, Bielańska 7. 31412

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu, intratność miejscowości, umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 30178

Do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach folwark kilkowłókowy pod Warszawą, ziemia pszenna, łąki, ogród owocowy i staw. Wiadomość: ul. Chłodna № 23, m. 16, do godziny 9-ej i od 4 do 6-ej po południu. 31794

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Ulica Podwale № 19. 31838

Dom do sprzedania dobrze procentujący, z przyszłością, lub zamiana na majątek ziemski. Wiadomość: ulica Leszno 55, u właścicielki. 31844

Do sprzedania dom narożny na Pradze, przy remizie tramwajowej, z ogrodem, dochodu 1,800 rocznie, płatne z góry. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu. 31902

Dom w okolicy ulicy Kruczej niedrogo do sprzedania oraz majątek z lasem w okolicach Warszawy. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11, od 3 do 5-ej. 31506

Garkuchnię sprzedam bardzo tanio, w bardzo dobrym punkcie. Żelazna 27. 31558

Interes korzystny, wynajem powozów, sprzedam tanio. Chmielna 7. Piotr pokaże. 31053

Jest do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. P. 31018

Kawiarnię sprzedam zaraz, tanio, z powodu nagłego wyjazdu. Długa № 4. 31654

Krowiarnia do sprzedania z czterema krowami, z powodu choroby. Ulica Mylna № domu 7. 31643

Krowiarnia z sześcioma krowami do sprzedania. Cena niska. Nowolipie 22. 31831

Kawiarnię sprzedam tanio wskutek zmiany interesu. Świętokrzyzka № 29. 31841

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Freta № 6. 31836

Młyn wodny najnowszej konstrukcji, walce, szermaszyna etc. do wydzierżawienia od 1-go lipca 1892 z trzema włókami ziemi ornej i łąk, o 4 mile od Warszawy szosą radomską, w dobrach Michrów, stacja pocztowa Tarczyn, powiat grójecki, gub. warszawska. 31834

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 62. 31802

Majątek lepszej gleby, przy kolei, szosy, podejmę się rozparcelować. Wiadomość: Apfelbaum, Zimna 7, pomiędzy 4—6-tą. 31899

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Dzielna № 17. 31711

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, można się przekonać. Nowolipie № 18. 31119

Poszukuję rs. 1.000. Gwarancja przekonywająco najpewniejsza. Jerozolimska 84, mieszkania 12. 31879

Potrzebne 600 do 700 rs. na nieruchomość, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Żórawia № 20, mieszkania № 7. 31897

Potrzeba 25,000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25,000." 31287

Pralnia do sprzedania. Ulica Próżna № 8. 31681

Rubli 3,000 do 30,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Wronia 62, u właściciela domu. 31825

Rubli 3,000 do wypożyczenia na hypotekę domów w Warszawie. Wiadomość w kiosku, róg ulic Kruczej i Żórawiej. 31812

Restauracja do sprzedania, przynosząca dobre zyski. Wiadomość: ul. Bednarska № 24, u ślusarza. 31793

Rubli 4,000 małoletniego do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki w Warszawie. Warecka № 9, m. 41. 31855

Restauracja z powodu wyjazdu do sprzedania, od dwóch ulic wejście, wraz z patentem za rs. 500. Senatorska 2, dystrybucja. 31889

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, róg Żelaznej i Grzybowskiej № 61. 31437

Rubli 9,000 częściowo do ulokowania na pierwszych numerach hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Markiewicza, Miodowa róg Długiej. 31517

Sklepik do sprzedania zaraz. Komorne tanie. Wilcza 9. 31185

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny z powodu wyjazdu. Ul. Nowogrodzka № 30. 30920

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ul. Hoża №76. 31217

Skład wódek—szynk, w dobrym punkcie przy sądzie, świetnie procentujący, z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Wiadomość: Nowolipie № 32, mieszkania 14, od 2-e do 4-ej. 31390

Skład węgli z końmi i wozami, egzystujący od lat 12, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowolipie № 30, mieszk. 24. 31599

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Śliska № 55, mieszk. 22. 31820

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy w dobrym punkcie z powodu słabości zaraz do sprzedania. Ulica Ordynacka № 7, obok cyrku. 31814

Skład węgli tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 27, w składzie. 31846

Sprzedam tanio skład węgli. Ulica Furmańska 6. 31903

Skład węgli do sprzedania za 120 rs. Komorne tanie. Lipowa 11. 31906

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dobrem powodzeniem sprzedam niedrogo. Piękna № 49. 31911

Warsztat kowalski, egzystujący lat 30, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Wronia № 50. 31813

Wspólnika z kapitałem do 15 tysięcy poszukuję do warsztatów mechanicznych, z odlewnią, -egzystujących w mieście gubernjalnem od lat siedmiu. Pierwszeństwo technologom. Bliższe informacje u inżeniera Rozmanita, fabryka Borman i Szwede. 31113

Za 2,000 rs. pożyczki na interes egzystujący 12 lat, w celu rozszerzenia takowego, ofiaruję mieszkanie, całodzienne utrzymanie, opranie, usługę, odpowiedni procent. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod M. J. 31894

Za pożyczkę rs. 2,000, mieszkanie i utrzymanie na wsi; hypoteka 1-sza. Oferty pod F. R. w Kurjerze. 31840

Lokale.

A) Do wynajęcia 2 pojedyńcze pokoje, zaraz z usługą i samowarem, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat 21, mieszkania 30. 31791

A. Poszukuję zaraz dwóch pokoi na pierwszem piętrze, w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Próżne." 31798

Do wynajęcia od 1 stycznia sklep duży, z 2-ma pokojami, судereną, piwnicą, zajmowany od lat wielu na handel spirytualji, w najruchliwszym punkcie miasta, przy zbiegu 5-ciu ulic. Bracka 25, u właściciela domu. Tamże zaraz na 1-m piętrze 2 pokoje z meblami lub bez i sklep mały. 31901

Dwa pokoje, kuchnia, alkowa, śpiżarnia, wodociąg, zlew, waterklozet, do odstąpienia. Nowo-Senatorska 2, stróż wskaże. 31908

Do wynajęcia od 1 listopada sklep, z całem urządzeniem, za rubli 10 miesięcznie. Leopoldyna № 1. 3106r

Do wynajęcia pokój dla młodej, przyzwoitej osoby, z całodziennem utrzymaniem. Można korzystać z języków i fortepianu. Wilcza 6—2. 31826

Dla osoby przyzwoitej przy familji do najęcia—na parterze pokój z alkową. Mazowiecka 4, m. 10. 30179

Jest do odstąpienia miejsce na gorsety w magazynie strojów. Leszno № 33. 31570

Mieszkanie przy porządnej familji, dla pań pracujących za domem. Nowy-Świat 38, mieszkania 6, oficyna. 31748

Mieszkanie przy familji dla przyzwoitej osoby. Leszno 68. m. 6. 31862

Mieszkanie z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, piwnicy, zupełnie suche, czyste i ciepłe, od 2-ch lat przez zdrową rodzinę zamieszkane, oddaje się zaraz, na Smolnej № 28. 31790

Od 1-go listopada, do wynajęcia, pokój przy familji, dla przyzwoitej kobiety. Tamże obiady po 12 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 14, stróż wskaże. 31860

Pokój frontowy; 1-e piętro, z meblami i pianinem lub bez, 16 rub. miesięcznie. Krucza 29, mieszkania 19. 31452

Pokój duży, umeblowany, usługa, samowar, również dobre obiady. Złota 25, mieszkania № 20. 31619

Pokój dla niemki niemłodej za konwersację, oraz pomoc naukową w tymże języku. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. W. 31578

Potrzebne jest zaraz mieszkanie eleganckie i czyste, z zupełnie osobnem wejściem, złożone z saloniku i jednego pokoju, na parterze lub na pierwszem piętrze, w centralnej części miasta, w domu nowym i porządnym. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod F. S. № 7. 31854

Potrzebuję dużego pokoju z meblami, pościelą i t. d., nie drożej 15 rs. miesięcznie. Zawiadomić: hotel Europejski № 168. 31810

Potrzebne 2 pokoje umeblowane, wejście frontowe. Adresy przyjmuje Kurjer Warszawski „Wygoda." 31856

Pokój o dwóch oknach, z przedpokojem, umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Złota № 8. 31824

Pokój, przedpokój, do wynajęcia zaraz. Widok 12 m. 6. 31804

Pokój frontowy, umeblowany, oddzielne wejście. Senatorska 5, m. 4. 31864

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla osoby chorej. Szkolna № 1, m. 8. 31835

Stancja dla panienki, z fortepianem, troskliwa opieka;—tamże pokój z całodziennem utrzymaniem. Śliska № 11, m. 8. 31631

Ogłoszenia rozmaite.

A) Grzybów suszonych specjalny skład w Warszawie, w Gościnnym-Dworze № 143, posiada wielki wybór grzybow suszonych w różnych gatunkach;—na prowincję wysyła się obstalunki za zaliczeniami, za poprzednią wysyłką zadatku. Ceny nader umiarkowane. Z uszanowaniem, Bernholtz. 2931r

A) Największy wybór wieńcy metalowych, bardzo pięknych, jakich Warszawa dotąd nie miała, oraz wieńce Makarta z kwiatów zasuszonych, poleca W. Dzisiewski, Senatorska № 27. 31067

Abażury na lampy i świece, piękny wybór. Bukiety Makarta w nowym układzie i palmy, poleca hurtowo i detalicznie W. Dzisiewski, Senatorska № 27. 31066

A) Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, mieszk. 8, wyucza w trzy tygodnie robienia wszelkich fasonów; przyjmuje robotę, przerabia, odświeża. 3107r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 31857

A. Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby dżetowe modne—sprzedaję tanio i przyjmuję obstalunki. Bracka № 12, 1-sze piętro front. 29390

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 315b9

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Białe okrycia, suknie balowe wynajmuje Magazyn przy farbiarni, Bednarska 21. 2922

Do wzięcia na własność chłopczyk 5-miesięczny. Długa 57, u stróża. 31853

Dowód zastawowy 19750 filji 1-ej Leszno warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego zaginął. 31822

Fabryka parasoli i parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego 31904

Jerozolimska 80, mieszk 8. Pracownia Pelagji. Przyjmuje wierzchy na salopy. 3104r

Jerozolimska 80. Suknie balowe, wizytowe, podług modeli paryzkich. 3104r

Jerozolimskka 80. Przyjmuje żakiety i kapelusze do ubrania. 3104r

Jerozolimska 80. Pracownia jak dawniej wykończa wszystkie roboty damskie podług wymagań, z materjałów własnych lub powierzonych. — Tamże potrzebne panny do staników. 3104r

Kapelusze jesienne, po cenach bardzo przystępnych poleca nowo-otworzony magazyn mód M. Zielińskiej. Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 30033

Lekcje haftu po rs. 3 miesięcznie. Świętokrzyzka 29, mieszk. 13. 3105r

„La Couronne," najlepszy glans do bucików, sprzedają składy apteczne oraz główniejsze magazyny obuwia. 31900

Massażystka Wiktorja Kretti, przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Nowy-Świat 38, m. 6, oficyna lewa. 31614

Mamka zdrowa, z młodym. obfitym pokarmem. Hoża 76, m. 43. 31561

Najtańsze trwałe pończochy od kop. 55, wybór wielki: skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129. Fabryka, oficyna. 31424

Nabożeństwo na dzień zaduszny z rzewną pobudką do modłów za dusze w czyścu cierpiące, przez Adama Habdanka. Cena kop. 40. Skład główny w księgarni Kolińskiego w Warszawie, Marszałkowska 122. 31478

Obiady prywatne. Wspólna № 5, mieszkania 3, parter. 31752

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Obiady na świeżem maśle i pokój z usługą. Hoża 13—4. 31806

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 31563

Obiady prywatne po 9 rs. miesięcznie. Hoża 26, mieszkania 9. 31750

Oszczędności 100 procent przy zastosowaniu Exiccator'a—tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie, Ritter, Warszawa. 3004r

Przyjmuje się bielizna damska i pościelowa do roboty. Nowy-Świat № 66, mieszkania 3.—Knoll. 31378

Pracownia sukien „Tomiry" wykończa takowe podług najświeższych fasonów, po cenach przystępnych. Hoża 14, m. 7, 30147

Pracownia strojów i sukien damskich A. Wagner, przeniesiona na Chmielną № 3, pierwsze piętro. 30931

Przyjmuje się reparacja szkła, porcelany, marmuru i t. d. oraz wachlarzy, galanterji i dorabia się sztuki brakujące, wykonanie akuratne w domu pod № 5 Wrobla, u Jakóba Frilinga. 31796

Przyjmują się wyżymaczki do reparacji. Wiadomość w fabryce metalowej, Erywańska № 7. 31741

Rs. 3 nagrody. Zgubiono w przejeździe z Botanicznego ogrodu do pałacu Krasińskich, paciorki kościane, z dwoma srebrnemi i jednym złotym medalikiem. Znalazca zwrócić zechce: Krak.-Przedm. 5, m. 20. 3084r

Remiza hotelu Drezdeńskiego czyli kantor najmu karet i powozów, wynajmuje karety na śluby, w dni powszednie po rs. 1 kop. 50, w niedziele i święta po rs. 2. 31050

Ubieram gustownie kapelusze od 30 kop. Chmielna 3, 1-sze piętro. A. Wagner. 30930

W niedzielę wieczorem idąc Alejami Belwederskiemi na Hożą, zgubiono zegarek srebrny z dewizką. Uprasza się o oddanie za nagrodą. Wilcza 25. Muklanowicz. 31886

Wyuczam kroju sukien w tydzień 4 rs., krawatów 4 rs. Mokotów 4, m. 32. 31829

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszowskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 30197

Z. Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej fabryka kwiatów i magazyn mód poleca kapelusze damskie. Ceny nizkie. 28020

Zakład Mechaniczno-Ślusarski W. J. Olszewskiego, po przeniesieniu z Senatorskiej na ulicę Białą № 3, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie obstalunki w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące jako to: okucia nowych domów, zakładanie wodociągów i zlewów i wszelkich tym podobnych robót, po możliwie najtańszych cenach. 3102r

Z dniem 1 listopada obiady prywatne dla kobiet, zdrowe i smaczne po 25 kop. Nowy-Świat 12, m. 23. 31859

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Октября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).